PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 195 — ROK VIII ŁÓDŹ, PIĄTEK, 15 SIERPNIA 1952 ROKU CENA 10 GR.



Tow. Kim Ir Sen — bohaterski przywódca narodu koreańskiego i organizator jego walki z imperializmem amerykańskim o wolność ojczyzny. 7 lat temu naród koreański został wyzwolony spod jarzma okupacji japońskiej przez niezwyciężoną Armię Radziecką.

Uroczysta akademia w Phenianie

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi, że w Phenianie odbyła się uroczysta akademia, poświęcona 7 rocznicy wyzwolenia Korei przez Armię Radziecką spod jarzma imperialistów japońskich. Na sali obecni byli przodownicy pracy, bohaterowie Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej, żołnierze i dowódcy chińskich oddziałów ochotniczych, uczeni, pracownicy sztuki, przedstawiciele partii i organizacji społecznych oraz członkowie korpusu dyplomatycznego. Na tle wielkich portretów Józefa Stalina, Kim Ir Sena i Mao Tse-tunga zasiadło prezydium akademii, do którego weszli: Kim Ir Sen, Pak Hen En, Hon Gi Diu, He Gai, Pak Den Ai, Pak Czan Ok, Coi En Gen i ambasador ZSRR Razuwajew. Wśród ogólnego entuzjazmu do honorowego prezydium akademii wybrano jednomyślnie Biuro Polityczne KC WKP(b) z Józefem Stalinem na czele, jak również przywódców bratnich partii.

Do walki o wyższe plony

Uchwała Prezydium Rządu w sprawie terminowego wykonania prac jesiennych w polu

WARSZAWA (PAP). — Prezydium Rządu podjęło uchwałę w sprawie jesiennej kampanii siewnej i orek przedzimowych. Uchwała ta stawia przed rolnikami oraz przed zainteresowanymi ministerstwami, instytucjami, urzędami i organizacjami społecznymi konkretne zadania na ten okres i zapewnia środki do pełnego wykonania tych ważnych zadań.

We wstępnej części uchwały czytamy: „szeroki udział mas chłopskich we współzawodnictwie w 1951-52 roku, wyrażony tysiącami zobowiązań produkcyjnych i coraz skuteczniejsza wielostronna pomoc państwa — stały się decydującym czynnikiem dalszego wzrostu produkcji rolnej.

W 1951 r. powierzchnia dokonanych podorywek wzrosła do 63 proc. powierzchnia poplonów w 1951 r. wzrosła o 14 proc. w stosunku do 1950 roku. W akcji wiosennej 1952 roku powierzchnia siewu rzędowego wyniosła ponad 80 proc.

Osiągnięcia te, mimo długotrwałej suszy w okresie jesieni ub. roku dały wyraźne efekty gospodarcze w postaci zwyżki plonów w 1952 roku.

Mimo tych osiągnięć w dalszym ciągu istnieją w rolnictwie poważne niewykorzystane dotąd rezerwy, szczególnie w gospodarstwach mało i średniorolnych chłopów.

Obecnie całe rolnictwo stoi przed nowym wielkim politycznym i gospodarczym zadaniem — kampanią siewną i orkami przedzimowymi.

W walce o dalszy wzrost produkcji rolnej — należy szczególnie starannie przygotować i przeprowadzić tegoroczne siewy i orki przedzimowe. Od należytego przeprowadzenia tej kampanii zależne jest wykonanie planu gospodarczego w rolnictwie w 1953 roku.

Dlatego całą kampanię należy przeprowadzić na wysokim poziomie agrotechnicznym — maksymalnie uruchamiając rezerwy tkwiące dotychczas w gospodarce rolnej.

Dla ich uruchomienia należy przede wszystkim w tegorocznej jesiennej kampanii siewnej:

— starannie i terminowo przeprowadzić orki przedsiewne,

— siewu dokonać w glebę odleżałą,

— powszechnie stosować materiał siewny kwalifikowany i sąsiedzką wymianę ziarna,

— maksymalnie wykorzystać siewniki dla dokonania na jak największej powierzchni siewu rzędowego,

— używać do siewu ziarna należycie oczyszczonego i zaprawionego,

— racjonalnie gospodarować nawozami.

Należy zwiększyć powierzchnię zasiewów roślin oleistych, a przede wszystkim rzepaku ozimego, jak również pszenicy ozimej i jęczmienia ozimego oraz roślin pastewnych, dla wzrostu i zabezpieczenia bazy paszowej dla rozwijającej się hodowli.

Dalszy wzrost produkcji rolnej w dużym stopniu zależny jest od należytego przygotowania właściwych orek przedzimowych. Trzeba dążyć do wykonania właściwych orek przedzimowych na całej powierzchni przeznaczonej pod uprawy wiosenne, stosując jednocześnie pogłębianie ich i wapnowanie pól. Należy walczyć o jak największe — zarówno ilościowe, jak i jakościowe zagospodarowanie istniejących jeszcze odłogów,

Uruchamiając rezerwy gospodarcze i korzystając z szerokiej pomocy państwa ludowego rolnictwo nasze winno dążyć do zwiększenia wydajności z ha średnio w kraju co najmniej o 1 q.

ZAPOZNAĆ CHŁOPÓW Z ZADANIAMI KAMPANII JESIENNEJ

W dalszym ciągu uchwała Prezydium Rządu precyzuje zadania dla poszczególnych ministerstw, rad narodowych i organizacji. Szczególnie ważne zadania spoczywają na radach narodowych zarówno w czasie przygotowań do kampanii, jak i w czasie jej całego przebiegu. Rady narodowe zorganizują szeroką akcję mobilizacyjną chłopów, przyciągając do tych zadań organizacje społeczne, a w szczególności Związek Samopomocy Chłopskiej.

W związku z tym w dniu 16 bm. w Warszawie odbędzie się krajowa narada służby rolnej, a do końca sierpnia odbywać się będą narady powiatowe chłopów przodujących w produkcji. Zjazdy chłopskie omawiać będą metody i sposoby uruchomienia istniejących na ich terenie rezerw produkcyjnych, które pomogą w zwiększeniu plonów o dalszy kwintal z 1 ha, a przede wszystkim omówią metody rozwinięcia w każdej gromadzie szerokiego ruchu współzawodnictwa zespołowego i indywidualnego, opartego na produkcyjnych zobowiązaniach o maksymalne wykorzystanie sprzętu i maszyn, o likwidację i zagospodarowanie odłogów na tych terenach gdzie jeszcze one istnieją oraz o pełne i terminowe wykonanie przez chłopów zobowiązań wobec państwa.

Po naradach powiatowych rady narodowe zorganizują narady gromadzkie, na których uczestnicy narad powiatowych, aktywiści i przodujący chłopi przedstawią wyniki tych obrad na teren swych gromad i omówią razem z chłopami w gromadzie środki do wykorzystania wszystkich rezerw w celu podniesienia wydajności z ha i wykonania uchwały rządu w swojej gromadzie.

(Dalszy ciąg na str. 2)

W 7 rocznicę wyzwolenia Korei przez bohaterską Armię Radziecką

DO
TOWARZYSZA KIM DU BONA
PRZEWODNICZĄCEGO PREZYDIUM
NAJWYŻSZEGO ZGROMADZENIA LUDOWEGO
KOREAŃSKIEJ REPUBLIKI
LUDOWO - DEMOKRATYCZNEJ

PHENIAN

Z okazji święta narodowego 7 rocznicy wyzwolenia narodu koreańskiego przez niezwyciężoną Armię Radziecką ślę Wam, Towarzyszu Przewodniczący Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego oraz całemu narodowi koreańskiemu jak najserdeczniejsze gratulacje w imieniu narodu polskiego i swoim własnym.

Bohaterska walka narodu koreańskiego o wolność i niepodległość przeciw imperialistycznej agresji, która nie cofa się przed użyciem najbardziej zbrodniczych środków — stanowi wielki wkład w ogólną walkę, którą toczą postępowe siły świata pod przewodnictwem Związku Radzieckiego o trwały pokój.

Życzę narodowi koreańskiemu rychłego ostatecznego zwycięstwa i dalszych osiągnięć przy odbudowie swej barbarzyńsko przez imperialistycznych najeźdźców zniszczonej ojczyzny.

(—) BOLESŁAW BIERUT

DO
TOWARZYSZA KIM IR SENA
PRZEWODNICZĄCEGO RADY MINISTRÓW
KOREAŃSKIEJ REPUBLIKI
LUDOWO - DEMOKRATYCZNEJ

PHENIAN

W imieniu rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i swoim własnym przesyłam Wam, Towarzyszu Przewodniczący, oraz Rządowi Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej najgorętsze pozdrowienia z okazji święta narodowego Korei.

Naród polski z podziwem śledzi ofiarną walkę narodu koreańskiego przeciw imperialistycznym agresorom, walkę, która znajduje poparcie całej postępowej, pokój miłującej ludzkości, zgrupowanej w potężnym obozie pokoju, któremu przewodzi niezwyciężony Związek Radziecki.

Proszę przyjąć, Towarzyszu Przewodniczący, życzenia pełnego zwycięstwa narodu koreańskiego nad barbarzyńskimi agresorami imperialistycznymi.

(—) JÓZEF CYRANKIEWICZ

DO
NACZELNEGO DOWÓDCY
KOREAŃSKIEJ ARMII LUDOWEJ
GENERAŁA KIM IR SENA

PHENIAN

Z okazji siódmej rocznicy wyzwolenia narodu koreańskiego przez Armię Radziecką spod jarzma imperializmu japońskiego, w imieniu żołnierzy sił zbrojnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i własnym przesyłam Wam i w Waszej osobie żołnierzom Koreańskiej Armii Ludowej gorące, serdeczne, braterskie pozdrowienia.

Ludowe Wojsko Polskie, któremu droga jest sprawa wolności i niepodległości narodu koreańskiego, z uczuciem braterskiej solidarności śledzi bohaterską walkę Koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich przeciwko imperialistycznym agresorom amerykańskim.

Wierzymy, że sprawiedliwa walka narodu koreańskiego o wolność i niepodległość swojej ojczyzny zakończy się ostatecznym zwycięstwem.

MINISTER OBRONY NARODOWEJ
MARSZAŁEK POLSKI
KONSTANTY ROKOSSOWSKI

Nowy ambasador Francji u ministra Wyszyńskiego

MOSKWA (PAP). Jak donosi Agencja TASS dnia 13 bm. minister spraw zagranicznych ZSRR A. Wyszyński przyjął ambasadora Francji w ZSRR, Joxe'a w związku z mającym nastąpić wręczeniem przezeń listów uwierzytelniających przewodniczącemu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

W ZSRR przystąpiono do realizacji wielkiego planu nawodnienia pustyni w dorzeczu Syr - Darii

MOSKWA (PAP). W ZSRR przystąpiono do realizacji projektu nawodnienia 2 milionów ha pustynnych ziem w dorzeczu Syr - Darii.

Rzeka ta — jedna z największych w Azji środkowej, płynie na terytorium Kazachstanu, ciągnąc się na setki kilometrów.

Warunki glebowe i klimatyczne doliny Syr - Darii sprzyjają rozwojowi gospodarki rolnej. Dotychczas jednak ogromne obszary leżące wzdłuż rzeki zagospodarowane były w nieznacznym stopniu.

Projekt nawodnienia tych ziem przewiduje wszechstronny rozwój gospodarki rolnej.

Pablo Neruda wrócił do ojczyzny

NOWY JORK (PAP). Jak donosi prasa południowo - amerykańska, słynny poeta i niezłomny bojownik o pokój, Pablo Neruda, powrócił do Chile po czterech latach wygnania.

Podczas postoju statku w Rio de Janeiro, Pablo Neruda został gorąco powitany przez postępowe warstwy społeczeństwa brazylijskiego.

Neruda oświadczył, że po powrocie do ojczyzny zamierza wraz z narodem chilijskim kontynuować walkę o jego wolność i niezależność, walkę o przyjaźń między narodami, o pokój na całym świecie.

Młodzież Zakładów im. Głażewskiego otrzymała proporzec ŚFMD

Wczoraj, w świetlicy Centralnego Biura Technicznego Maszyn Tkackich odbyła się uroczystość wręczenia młodzieży ZPDz. im. Głażewskiego — proporca Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej oraz najlepszej brygadzie tych zakładów — proporca przechodniego ZG ZMP.

Po referacie przewodniczącego Zarządu Dzielnicowego ZMP — Śródmieście Prawa — Jerzego Popiela, który nakreślił zadania młodzieży w świetle wytycznych VII Plenum KC PZPR i uchwały ZG ZMP — wypowiadali się młodzi robotnicy Zakładów im. Głażewskiego, podejmując wiele cennych zobowiązań.

— Dla nas Zlot jeszcze trwa. Będziemy dalej kontynuować realizację zobowiązań, podjętych przed Zlotem. Zdajemy sobie sprawę, że wykonanie planu jest naszym wkładem w walkę o pokój, o jasną przyszłość, o socjalizm — powiedziała Barbara Miklaszewska, brygadzistka 8-osobowego zespołu w snowalni, podejmując w imieniu swej brygady zobowiązanie podniesienia jakości produkcji o 5 proc. i zmniejszenia ilości odpadków o 2 proc.

Młodzież krajalni postanowiła wykroić 300 sztuk kompletów damskich ponad plan, wartości 27.240 zł. Brygada szturmowa ze szwalni zobowiązała się podnieść jakość produkcji o 6 proc.

W imieniu młodzieży Zakładów im. Głażewskiego przodownica pracy, szwaczka Jadwiga Koprowska, wezwała młodych dziewiarzy do podejmowania zobowiązań w ramach współzawodnictwa pozlotowego. Znajdujący się na sali przedstawiciele ZPDz. im. Plater odpowiedzieli na wezwanie, przystępując do współzawodnictwa o zdobycie proporca.

Wręczenia proporców ŚFMD i ZG ZMP dokonał przewodniczący Zarządu Łódzkiego ZMP — tow. Henryk Lewandowski.

Następnie odbyła się część artystyczna w wykonaniu zespołów świetlicowych oraz zabawa, w której do późnego wieczoru brali udział młodzi robotnicy.

Naród koreański odniesie zwycięstwo w sprawiedliwej walce o wolność i pokój

Przemówienie amb. Coj Ira na uroczystym koncercie w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — Dnia 14 bm. w Teatrze Narodowym w Warszawie odbył się uroczysty koncert z okazji VII rocznicy wyzwolenia Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej przez Armię Radziecką.

Na uroczystość przybyli: członek Rady Państwa, marszałek W. Kowalski, członkowie Biura Politycznego KC PZPR oraz członkowie rządu z wicepremierem T. Gede i ministrem Spraw Zagranicznych St. Skrzeszewskim na czele.

Na koncercie obecny był ambasador Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Coj Ir. Obecni byli również przedstawiciele dyplomatyczni państw zaprzyjaźnionych.

Powstawszy z miejsc zebrani wysłuchali hymnów narodowych polskiego i koreańskiego. Przemówienie poświęcone VII rocznicy wyzwolenia Korei spod ucisku imperializmu japońskiego wygłosiła Zofia Wasilkowska, członkini Międzynarodowej Komisji Prawników badającej zbrodnie imperialistów w Korei.

Następnie przemówił witany gorącymi oklaskami ambasador Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej — Coj Ir.

„Naród koreański — oświadczył on — przesyła wyrazy głębokiej czci i wdzięczności bohaterskiej Armii Radzieckiej i jej Genialnemu Wodzowi, Wielkiemu Stalinowi. Związek Radziecki nie tylko wyzwolił naród koreański, ale stworzył warunki demokratycznego budownictwa w Korei.

Odnosimy zwycięstwa nad najeźdźcami — mówił amb. Coj Ir — dzięki temu, że korzystamy z braterskiej pomocy narodu Chin, odczuwamy gorące uczucia i poparcie wielkiego narodu radzieckiego, Polski i innych krajów demokracji ludowej, jak również wszystkich miłujących pokój narodów świata.

Naród koreański — powiedział w zakończeniu ambasador Coj Ir — zwycięży dlatego, że wojna, do której prowadzenia zmusili nas agresorzy imperialistyczni jest wojną sprawiedliwą".

Okrzyki wzniesione przez mówcę na cześć zwycięstwa narodu koreańskiego, na cześć niewzruszonej przyjaźni narodu polskiego i koreańskiego, na cześć Kim Ir Sena, Bolesława Bieruta, Mao Tse-tunga i Wielkiego Chorążego pokoju — Józefa Stalina, przemieniły się w serdeczną, długotrwałą owację, którą zakończyły dźwięki „Międzynarodówki".

Bogaty program uroczystego koncertu wypełniły: muzyka, recytacje oraz pieśni i występy taneczne.

Korea walczy

Phenian. Starożytna stolica Korei. Nad nią króluje góra Moranbon. Na stoku góry pomnik. Koreanka z leżącymi u jej stóp łańcuchami. Na cokole data: 15 sierpnia 1945 r., dzień wyzwolenia Korei przez Armię Radziecką spod japońskiej okupacji. 7 rocznicę wyzwolenia przez Armię Radziecką *obchodzi naród koreański* w warunkach walki z najeźdźcą amerykańskim. O żołnierzu radzieckim pisze poeta koreański Pak Nam Su: „Przejdą lata, nas nie stanie... rzeki, morza wyschną do samego dna, lecz jak długo istnieć będzie ludzkość — wiecznie będzie kwitł mu każdy kwiat".

Dzięki pomocy Związku Radzieckiego, naród koreański mógł rozpocząć przebudowę kraju na demokratycznych podstawach. Lud ujął w swe ręce władzę. Wyzyskiwani dawniej przez własnych i japońskich kapitalistów robotnicy, wyzuci z ziemi przez obszarnika chłopi — mogli zacząć nowe życie. Życie, które kończyło się na 38 równoleżniku, rozdzielającym sztucznie wolną Koreę Północną od zależnej Korei Południowej.

Kiedy 7 lat temu na południu, obsadzonym przez wojska amerykańskie, objął rządy zdrajca Li Syn Man i jego policja, jasne się stało, że amerykańscy imperialiści będą kontynuowali dziedzictwo japońskich samurajów. Plany japońskiego imperialisty, gen. Tanaki, zmierzające do przekształcenia Korei w bazę wypadową agresji przeciwko narodom całej Azji, podjął Waszyngton. Marionetkową klikę Li Syn Mana militaryści amerykańscy wykorzystali też do agresji w dniu 26 czerwca 1950 r.

O czym mógł przekonać się naród koreański w ciągu 7 lat rządów amerykańskich na południu, w ciągu dwóch lat agresji amerykańskiej w Korei? O czym przekonały się narody całego świata?

Trzydzieści lat temu Lenin, charakteryzując istotę imperializmu amerykańskiego, określił go jako najbezczelniejszy ze wszystkich imperializmów. Milionerów amerykańskich nazwał najbardziej bezwzględnymi wyzyskiwaczami i gnębicielami wolności małych narodów. „Wyidealizowana demokratyczna republika Wilsona — pisał Lenin — okazała się w rzeczywistości formą najbardziej wściekłego imperializmu, najbardziej bezwstydnego ucisku i dławienia słabych i małych narodów".

Leninowską tezę zilustrował jeszcze raz przykład Korei. Nie było i nie ma takiego środka, jakiego by imperialiści amerykańscy nie wyciągnęli z arsenału zbrodni ludobójstwa, byleby przeprowadzić swoje plany. W służbę zbrodniczej agresji wprzęgnęli dżumę i cholerę. Stosowali gazy trujące. Bestialskie bombardowania, ostrzeliwanie artyleryjskie, masowe mordy ludności cywilnej i jeńców — oto środki ujarzmienia małych narodów przez imperializm amerykański. Świat ujrzał zezwierzęcone oblicze ludobójcy.

Handlarze śmierci z Wall Street boją się zakończenia wojny. I dlatego gwałcą strefę neutralną w Panmundżon, przewlekają rokowania, przerywają je jednostronnie. Tymi oto sposobami Amerykanie nie chcą dopuścić do zakończenia wojny w Korei na warunkach sprawiedliwości. Równocześnie zaczęli stosować „presję militarną" na delegację koreańską i chińskich ochotników w Panmundżon, chcąc zmusić ją do kapitulacji — do przyjęcia swoich warunków rozejmu, nie mających nic wspólnego z pokojowym rozwiązaniem konfliktu koreańskiego. „Presja militarna" Amerykanów to realizowany już plan bombardowania 78 północno - koreańskich miast, to mordowanie setek tysięcy dzieci i kobiet.

Samoloty amerykańskie gwałcą również obszar powietrzny Chin Ludowych. Jak donosi agencja Sinhua, w ciągu pierwszych ośmiu dni sierpnia lotnictwo amerykańskich agresorów dokonało na terytorium Chin 393 naloty w 79 grupach. Naloty te mają, jak oświadczył amerykański admirał Redford, „wykazać Chińczykom, że flota nasza może zbombardować nadbrzeżne miasta chińskie w każdej chwili".

Imperialistyczni zbrodniarze nie zdołają jednak osiągnąć swych celów. „Naród nasz nigdy już nie będzie niewolnikiem" — powiedział Kim Ir Sen w dniu rozpoczęcia napadu kliki Li Syn Mana. Im potworniejszych bestialstw dopuszczają się imperialiści, tym silniejszy staje się opór narodu koreańskiego. Tym bardziej skupia się on wokół Partii Pracy, rządu i ukochanego wodza — Kim Ir Sena. Tym energiczniej walczy z agresorami, zadając im dotkliwe ciosy.

Sprawiedliwa walka narodu koreańskiego musi zakończyć się zwycięstwem. „Agresorzy amerykańscy — pisze Koreańska Agencja Telegraficzna w związku z ostatnimi nalotami amerykańskich piratów powietrznych — powinni wiedzieć, że natychmiastowe zaprzestanie barbarzyńskiego bombardowania ludności cywilnej Korei, szczerość w rokowaniach w sprawie wymiany jeńców wojennych są nie tylko koniecznym warunkiem dla zakończenia rokowań, lecz także jedynym wyjściem dla interwentów amerykańskich, jeśli chcą oni uniknąć ostatecznej zagłady".

Wysokie nagrody dla przodujących zespołów przędzalniczych

Przed kilku dniami ogłoszone zostały częściowe wyniki pierwszego etapu międzyzakładowego współzawodnictwa o tytuł najlepszej przędzalni, zespołu i prządki. Obecnie Zarząd Główny Związku Zawodowego Włókniarzy podsumował dalsze wyniki. I tak nagrody w wysokości 2.000 zł. przyznane zostały: zespołowi majstra JÓZEFA KRASUSKIEGO z ZPB im. Dzierżyńskiego, który plan produkcyjny w czerwcu wykonał w 106,6 proc., zespołowi WŁADYSŁAWA JAWORSKIEGO z oddziału przygotowawczego ZPB im. Marchlewskiego (119,6 proc. planu) i STANISŁAWA SŁAWSKIEGO z ZPB w Prudniku (114 proc. planu).

Nagrody po 1.500 zł. otrzymały: zespół majstra RYSZARDA PIESZEWSKIEGO (118 proc.), STANISŁAWA PRZYBYLSKIEGO (106.8 proc.) — obydwa zespoły z przędzalni ZPB w Pabianicach, zespół WACŁAWA OWCZARSKIEGO (130,3 proc.) z Zakładu „B" ZPB im. Stalina, JÓZEFA RYGASA (103.5 proc.) z Zakładu „A" ZPB im. Stalina, MARIANA GAŁUSZKI (112 proc.) z ZPB w Andrychowie i majstra GŁOWACZA (106 proc.) z ZPB im. II Armii Wojska Polskiego w Bielawie.

Dla prządek, pracujących zespołowo, a mianowicie w trójkach, czwórkach i piątkach przędzalniczych, przyznane zostały 72 nagrody na sumę 35.300 zł.

Matyas Rakosi premierem Węgier

BUDAPESZT (PAP). — W czwartek odbyło się posiedzenie zgromadzenia narodowego. Sekretarz Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej Piroska Szabo złożył sprawozdanie z prac prezydium w okresie między dwiema sesjami.

Następnie odczytano pismo Istvana Dobi o rezygnacji ze stanowiska prezesa Rady Ministrów. Na propozycję Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej prezesem Rady Ministrów wybrany został jednomyślnie Matyas Rakosi.

Z kolei odczytano pismo Sandora Ronai o rezygnacji ze stanowiska przewodniczącego Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej. Posłowie przyjęli do wiadomości tę rezygnację i na wniosek Prezydium Węgierskiego Ludowego Frontu Niepodległościowego wybrali jednomyślnie na to stanowisko Istvana Dobi.

Przyjęto również do wiadomości rezygnację przewodniczącego zgromadzenia narodowego Imre Degei i wybrano jednomyślnie na to stanowisko Sandora Ronai.

Chłopi z Brzykowa manifestacyjnie odstawili zboże

Na sesji wyjazdowej GRN w Widawie, sołtys gromady Brzyków w imieniu gromady zobowiązał się, że gromada jego wykona roczny plan skupu zboża do dnia 20 sierpnia. Od tego dnia we wsi chłopi przystąpili do intensywnych omłotów. 4 młocarnie na przemian młóciły zboże w stodołach oraz w nocy z dnia 13 na 14 sierpnia br.

14 bm. wczesnym rankiem we wszystkich zagrodach panował niecodzienny ruch. Chłopi ładowali napełnione zbożem worki, zabierali na swe wozy zboże tych, którzy nie posiadają koni. O godz. 9 przy drodze do Widawy uformował się długi sznur wozów, udekorowanych transparentami i zielonymi gałęziami.

Drogą ciągnie długi sznur 30 wozów. Na wietrze powiewają czerwone i zielone transparenty: „Wieziemy ojczyźnie chleb", „Niech żyje i krzepnie sojusz robotniczo-chłopski — fundament władzy ludowej, źródło siły naszej ojczyzny!". Hasło to chłopi z Brzykowa wypełniają czynem. Wykonali oni już z nadwyżką roczny plan skupu trzody chlewnej, sprzedając państwu 4.132 kg żywca ponad plan. Chłopi z Brzykowa przodują w gminie Widawa w odstawach mleka, a teraz postanowili przed terminem wykonać roczny plan skupu zboża i w związku z tym manifestacyjnie odstawiają zboże.

Z radosnymi okrzykami na cześć sojuszu robotniczo-chłopskiego chłopi podjeżdżają przed magazyn zbożowy GS w Widawie.

Sołtys Klimczak uważnie studiuje cyfry na tablicy, które dowodzą, że wiele gromad w gminie Widawa w poważnym procencie wykonało roczny plan skupu zboża: Dąbrowa — w 62 proc., Kolonia Zborów — w 83 proc., Wola Kleszczowa — w 63 proc.



Chłopi z Brzykowa na drodze do Widawy

Ze sportu

I dzień lekkoatletycznych mistrzostw Polski

W pchnięciu kulą pierwsze miejsce zdobyła Bregulanka „Stal" (Katowice) — 12,64.

Drugie miejsce zajęła utalentowana zawodniczka „Włókniarza" (z Zielonej Góry) Ex Serkiz, która osiągnęła 11.80. Mistrzyni Polski w rzucie oszczepem łodzianka Ciachówna była trzecia — 11.64.

W biegu na 1.500 metrów zwyciężył Potrzebowski w czasie 3,54,4, 2) Kielczewski 3,55,0, 3) Lewicki 3,56,2.

W skoku w dal najlepszy wynik uzyskała Duńska 5,36 m. Ilwicka skoczyła 5,31 m. Łodzianka Słomczewska uzyskała — 4,99 m.

W eliminacjach biegu na 100 metrów odbyło się 6 przedbiegów. Sucheński z Wrocławia, Stawczyk, Kiszka, Buhl i Horain uzyskali najlepsze czasy — 10,9 sek.

W eliminacjach na 110 m. przez płotki najlepszy czas uzyskał Oglobin 15,8. Łodzianin Tulecki wygrał IV przedbieg wynikiem 15,9 sek.

Dobrze pobiegły kobiety w eliminacjach biegu na 100 m. Szwajkowska, Jesionowska, Ilwicka uzyskały 12,5 sek.

Uchwała Prezydium Rządu w sprawie terminowego wykonania prac jesiennych w polu

(Dokończenie ze str. 1)

Doniosła rola przypada w tych pracach organizacyjno-propagandowych Związkowi Samopomocy Chłopskiej, który winien organizować zespoły uprawowe, współzawodnictwo w gromadach, opracowywać plany pomocy sąsiedzkiej i wnosić do zatwierdzenia gminnym radom narodowym oraz dopilnować ich wykonania w gromadzie.

ZAOPATRZENIE ROLNICTWA

Uchwała Prezydium Rządu zapewnia rolnictwu większe niż w latach poprzednich ilości ziarna siewnego, nawozów sztucznych oraz nakłada na PGR, rady narodowe, centrale zaopatrzenia obowiązek terminowego dostarczenia nasion siewnych i innych materiałów koniecznych do przeprowadzenia kampanii siewnej. Jak podkreśla uchwała, zaopatrzenie w nasiona kwalifikowane odbywać się będzie drogą wymiany zboża konsumpcyjnego na nasiona kwalifikowane. Za 100 kg nasion siewnych gospodarze indywidualni i spółdzielnie produkcyjne dostarczać będą 100 kg zboża konsumpcyjnego, dopłacając gotówką 10 proc. Spopularyzowana będzie również wymiana sąsiedzka pomiędzy PGR a spółdzielniami produkcyjnymi i indywidualnymi gospodarstwami.

PAŃSTWOWE OŚRODKI MASZYNOWE

POM mają obowiązek zakończyć remonty do 1 września br., wprowadzić do kampanii zaplanowaną ilość ciągników, maszyn i sprzętu rolniczego, zapewniając pełną obsługę maszyn, zaopatrzyć się w ciągu sierpnia w paliwo i smary, uzupełnić umowy z istniejącymi spółdzielniami produkcyjnymi oraz do dnia 1 września — zawrzeć umowy z nowopowstającymi spółdzielniami produkcyjnymi, zespołami uprawowymi i średniorolnymi. Uchwała zobowiązuje POM-y do dokładnego zapoznania załóg na naradach produkcyjnych z planami pracy tak, by każdy traktorzysta dokładnie znał plan pracy brygady i swoje konkretne zadania.

Dla omówienia organizacji pracy w okresie siewnym i orek przedzimowych oraz w celu uruchomienia rezerw produkcyjnych, istniejących w spółdzielniach produkcyjnych i POM-ach, odbędą się do 20 bm. zebrania załóg wszystkich POM-ów. Ponadto uchwała poleca POM-om rozwinąć współzawodnictwo wśród pracowników dla szybkiego, sprawnego i terminowego wykonania prac na wysokim poziomie agrotechnicznym i zorganizować w miarę potrzeb i możliwości pracę dwuzmianową.

GMINNE OŚRODKI MASZYNOWE

Prezydium Rządu w swej uchwale zobowiązuje GOM-y, aby do 1 września zakończyły remonty maszyn i narzędzi i wprowadziły je do akcji, do 20 bm. zebrały zamówienia od chłopów na prace polowe, do 25 bm. opracowały plany pracy i uzgodniły z planami pomocy sąsiedzkiej oraz zaopatrzyły się w części zamienne i materiały niezbędne do wykonania bieżących napraw.

SPÓŁDZIELNIE PRODUKCYJNE

Specjalną uwagę zwraca uchwała na przeprowadzenie prac jesiennych w spółdzielniach produkcyjnych. Uchwała zapewnia spółdzielniom wszechstronną pomoc i opiekę rad narodowych i POM-ów w organizacji brygad polowych, w kontroli gotowości maszyn i sprzętu, w przygotowaniu materiału siewnego, w racjonalnym stosowaniu obornika i nawozów sztucznych, w zagospodarowaniu odłogów przyjętych z zapasu ziemi, w rozszerzeniu uprawy roślin przemysłowych oraz przy wprowadzeniu racjonalnych płodozmianów, przede wszystkim pastewnych.

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWA ROLNE

Uchwała Prezydium Rządu zobowiązuje PGR-y, aby na czas przygotowały posiadany park maszyn, zaopatrzyły się w nawozy, przygotowały dla siebie ziarno siewne, a także, aby w wyznaczonych terminach odstawiły odpowiednie ilości kwalifikowanych nasion siewnych na zaopatrzenie spółdzielni produkcyjnych i gospodarstw indywidualnych, oraz, aby przeprowadzały wymianę kwalifikowanych nasion siewnych okolicznym gromadom. Uchwała poleca, podobnie jak przy ośrodkach maszynowych, kierownictwom PGR zapoznać robotników z planami kampanii siewnej i zadaniami, jakie stoją w tym zakresie przed robotnikami rolnymi.

DZIEŃ GOTOWOŚCI DO JESIENNEJ KAMPANII SIEWNEJ

Dla sprawdzenia przygotowań sprzętu i zaopatrzenia w materiał siewny zbóż ozimych, w myśl uchwały Prezydium Rządu ustala się dzień 5 września jako dzień gotowości do jesiennej kampanii siewnej. W tym dniu komisje rolniczo-leśne prezydiów rad narodowych z udziałem służby rolnej i aktywu terenowego przeprowadzą kontrolę przygotowań we wszystkich PZGS-ach, GS-ach, POM-ach, GOM-ach, PGR-ach, spółdzielniach produkcyjnych i gromadach.

Nowa próba storpedowania rozbrojeniowych propozycji ZSRR

Przemówienie Jakuba Malika w Komisji Rozbrojeniowej ONZ

NOWY JORK (PAP). — Delegacje USA, Anglii i Francji złożyły w Komisji Rozbrojeniowej ONZ „dodatkową propozycję" uzupełniającą ich poprzedni wniosek w sprawie „ustalenia maksymalnego poziomu liczebności sił zbrojnych poszczególnych państw".

Na posiedzeniu w dniu 12 sierpnia jako pierwszy przemawiał delegat USA, Cohen, który w imieniu trzech mocarstw złożył tzw. dodatkową propozycję, nie zawierającą w istocie nic nowego. Delegaci Francji i Anglii poparli tę propozycję.

W przemówieniu swym delegat radziecki, Malik, przypomniał, że delegacja ZSRR na posiedzeniu komisji w dniu 10 czerwca br. złożyła następujące oświadczenie: „Jak wiadomo, propozycje radzieckie przewidują zredukowanie przez pięć wielkich mocarstw zarówno zbrojeń jak i sił zbrojnych o jedną trzecią.

Jeśli rządy trzech mocarstw rzeczywiście mają zamiar zredukować chociaż o jedną trzecią swe siły zbrojne i uzbrojenie oraz zgodzą się powziąć konkretną uchwałę w tej sprawie równocześnie z uchwałą o zakazie broni atomowej i ustanowieniu kontroli nad takim zakazem, to delegacja radziecka nie przewiduje przeszkód w osiągnięciu porozumienia w sprawie konkretnych wytycznych podobnej redukcji zbrojeń i sił zbrojnych".

Tylko przyjęcie propozycji radzieckich — podkreślił Malik — pozwoli rozwiązać w interesie utrwalenia pokoju między narodami i współpracy międzynarodowej postawione przed komisją zadania.

Odmawiając ich przyjęcia, trzy mocarstwa, a przede wszystkim USA, torpedują w rzeczywistości prace komisji, sprowadzają ją na manowce i uniemożliwiają jej powzięcie uchwały o redukcji zbrojeń i zakazie broni atomowej. Stany Zjednoczone, Anglia i Francja sprowadziły najpierw cały problem do jałowych rozmów na temat zbierania informacji o siłach zbrojnych i zbrojeniach typu klasycznego, a obecnie usiłują zastąpić sprawę redukcji sił zbrojnych i zbrojeń oraz zakazu broni atomowej jednostronną propozycją o tzw. „maksymalnym poziomie" sił zbrojnych. Dodatkowe propozycje „trzech" zmierzają do tego samego celu.

Rzecz zrozumiała, że tego rodzaju propozycje trzech mocarstw nie mogą przyczynić się do rozwiązania tak ważnego problemu międzynarodowego, jak zakaz broni atomowej i redukcja zbrojeń. Raczej odwrotnie, mogą one jedynie utrudniać rozwiązanie tego zadania, wprowadzić w błąd zbyt łatwowiernych ludzi i hamować przyjęcie propozycji Związku Radzieckiego.

Następne posiedzenie Komisji Rozbrojeniowej ONZ odbędzie się 15 bm.

Oficer amerykański demaskuje zbrodniczą politykę rządu Trumana

PRAGA (PAP). — W Pradze odbyła się konferencja prasowa, na której oficer amerykański Willis Bergen opowiedział o przyczynach ucieczki ze swego oddziału macierzystego, stacjonowanego w Niemczech zachodnich, do Czechosłowacji i szukania azylu na terytorium Czechosłowacji.

Bergen stwierdził, że do ucieczki zmusił go przede wszystkim fakt, iż nie może się on pogodzić z agresywną polityką zagraniczną USA, która doprowadziła już do rozpętania wojny w Korei. Nie godzi się on również z kolonialnym uciskiem i wyzyskiem, uprawianym przez okupantów amerykańskich wobec mas pracujących w Niemczech zachodnich. Bergen oświadczył, że imperialiści amerykańscy dążą do wykorzystania okupowanego terytorium Niemiec zachodnich dla stworzenia bazy wypadowej przeciwko krajom obozu pokoju.

Odpowiadając na pytania dziennikarzy w sprawie sytuacji wewnętrznej w USA, Bergen podkreślił fakt panoszenia się tam nieludzkiej dyskryminacji rasowej. Stwierdził on również, że mimo prób kół rządzących USA wywołania w narodzie amerykańskim wrogich uczuć wobec Związku Radzieckiego i innych krajów obozu pokoju, masy pracujące USA uważają Związek Radziecki za przyjaciela pokoju tak, że usiłowania imperialistów chybiają celu. W zakończeniu Bergen przytoczył wiele konkretnych przykładów militaryzowania przez Amerykanów Trizonii i wciągania do służby wojskowej byłych hitlerowców i zbrodniarzy wojennych.

Na kolonii w Świeradowie-Zdroju



Centrala Rolnicza Spółdzielni zorganizowała dla dzieci pracowników spółdzielczości wiejskiej kolonie letnie w licznych miejscowościach wypoczynkowych.

NA ZDJĘCIU: na kolonii w Świeradowie - Zdroju podczas śniadania.

CAF — fot. Tymiński

Młodzi obywatele USA w Kanadzie uchylają się od służby wojskowej

OTTAWA (PAP). — Młodzi obywatele Stanów Zjednoczonych, mieszkający w Kanadzie, odmawiają rejestracji wojskowej, mimo że grozi im za to utrata obywatelstwa USA.

Jak donosi agencja „Canadian Press", kilkudziesięciu młodych Amerykanów, zamieszkałych w prowincji Ontario, zawiadomiło konsula amerykańskiego w Toronto, że odmawiają rejestracji wojskowej i zrzekają się obywatelstwa USA. Spośród kilku tysięcy Amerykanów w wieku poborowym, zamieszkałych w prowincji Ontario, zarejestrowało się zaledwie stu. Dziennik „Gazette" donosi z powołaniem się na konsula amerykańskiego w Montrealu, że spośród dwóch tysięcy młodych obywateli Stanów Zjednoczonych, zamieszkałych w centralnej części prowincji Quebec, zarejestrowało się zaledwie 75.

Laureaci nagród państwowych

Tegoroczny laureat nagrody państwowej I stopnia za wybitne osiągnięcia w dziedzinie scenografii, KAROL FRYCZ, jest artystą o głębokiej, wielostronnej kulturze teatralnej i plastycznej.

Frycz, twórca nowoczesnej polskiej realistycznej scenografii, rozpoczął swą działalność jako scenograf w roku 1907 w Krakowie. Jego oprawa sceniczna „Ślubów panieńskich" zapoczątkowała realistyczną inscenizację dzieł Fredry. W roku 1913 przenosi się do Warszawy, gdzie inscenizuje dzieła wielkich klasyków.



Niezależnie od pracy w teatrze zajmuje się Karol Frycz architekturą wnętrz, dekoracją ścienną, plakatem itp., zdobywając w tych dziedzinach szereg nagród, między innymi złoty medal na wystawie w Paryżu w 1925 roku. Pracę artystyczną łączy artysta od długich lat z działalnością pedagogiczną, będąc profesorem, a obecnie dziekanem wydziału scenografii w ASP w Krakowie.

Za oprawę sceniczną „Hamleta" otrzymał nagrodę w Festiwalu Szekspirowskim. W roku 1950 odznaczony został orderem „Sztandar Pracy" II klasy. Do ostatnich osiągnięć artysty należą oprawy scenograficzne sztuki Brandstaettera „Król i aktor" w Krakowie oraz baletu Gliera „Czerwony mak" we Wrocławiu.

* * *

Laureat nagrody państwowej II stopnia w dziedzinie literatury, TADEUSZ BREZA, debiutował w roku 1936 powieścią „Adam Grywałd", napisaną według modnych — w międzywojennym dwudziestoleciu — recept powieści psychologicznej, a obrazującą znane doskonale autorowi środowisko wyższych urzędników sanacyjnych i sanacyjnej finansjery.

Znajomość tego środowiska wpłynęła zapewne na to, że po latach wojennych doświadczeń, po latach rozczarowań i przemyśleń, pierwszą swą książkę w Polsce Ludowej pt. „Mury Jerycha" poświęcił Breza zdemaskowaniu półświatka władców Polski sanacyjnej. Podobnie jednak jak w „Grywałdzie" — choć pod innym kątem oświetlenia — ważny temat rozpłynął się w opowieść o przeżyciach duchowych sanacyjnej elity, w opowieść ukazującą bardzo wąski zakres przedwojennej rzeczywistości.

Wyrazem przełomu w twórczości Brezy jest dopiero wyróżniona nagrodą państwową powieść pt. „Uczta Baltazara". — Nowa ta książka — acz nie jest jeszcze w pełni dziełem realizmu socjalistycznego i nie jest wolna od szeregu błędów i usterek — świadczy o imponującym wysiłku autora



w kierunku przestawienia własnego warsztatu pisarskiego na tory realistyczne. W powieści dominuje obraz żywy i bogaty, świadczący o szerokiej znajomości naszego współczesnego życia i to nie tylko realiów z rozmaitych środowisk, ale także psychiki żywych ludzi.

„Uczta Baltazara" stanowi poważny krok naprzód w rozwoju pisarskim Tadeusza Brezy.

Adenauer bierze pieniądze od bankierów na przeforsowanie „układu ogólnego"

WIEDEŃ (PAP). Dziennik „Oesterreichische Volksstimme" w korespondencji z Kolonii podaje, iż niedawno znany bankier Pferdemenges przekazał Adenauerowi czek na znaczną sumę pieniężną, zebraną przez wielkich zachodnio-niemieckich przemysłowców i finansistów na tzw. „fundusz ratyfikacji układów". Fundusz ten został utworzony po tym, gdy Adenauer wyraził wobec przemysłowców wątpliwość co do rezultatu głosowania w parlamencie bońskim nad ratyfikacją militarystycznego „układu ogólnego" i „układu o utworzeniu armii europejskiej".

Adenauer — pisze dziennik — oświadczył przemysłowcom, iż posiada informacje, że poszczególne grupy przedstawicieli partii burżuazyjnych w Bundestagu zamierzają głosować przeciwko ratyfikacji „układu ogólnego". Deputowani SPD ze względów taktycznych również będą głosować przeciwko ratyfikacji układów.

Adenauer uważa, iż w ten sposób powstaje niebezpieczeństwo odrzucenia ratyfikacji układów i tym samym niebezpieczeństwo załamania się całej polityki zagranicznej rządu bońskiego.

Pferdemenges oświadczył, iż podziela obawy Adenauera i zaproponował utworzenie wspólnie z przemysłowcami specjalnego funduszu, z którego rząd boński mógłby czerpać środki na „prezenty" dla niepewnych członków parlamentu, którzy mogliby wypowiedzieć się przeciw ratyfikacji układów.

W utworzeniu tego funduszu wzięli udział prócz Pferdemengesa również przewodniczący „Związku Przemysłu Niemieckiego" — Berg, przemysłowiec — Raymond, przewodniczący Niemiecko - Amerykańskiego Towarzystwa Ekonomicznego — ABS, przewodniczący „Zachodnio - Niemieckiej Izby Handlowo-Przemysłowej" — Bayer i inni.

Zgon A. Diermana

MOSKWA (PAP). — W ZSRR zmarł jeden z najstarszych radzieckich krytyków literackich — A. Dierman. Dierman był jednym z czołowych badaczy twórczości Czechowa i Korolenki. Był autorem wielu artykułów o twórczości pisarzy radzieckich.

Na marginesie

Rozpacz Dyndały

Na konferencji atlantyckiej w Lizbonie p. Acheson, by wciągnąć Francję do wyścigu zbrojeń, uczynił był nęcącą obietnicę, że przemysł francuski otrzyma na sumę 625 milionów dolarów zamówień amerykańskich, co pozwoli na załatanie ogromnych dziur w budżecie Republiki.

Obiecanki — cacanki, lecz gdy przyszło do ich realizacji, okazało się, że Waszyngton postanowił zredukować sumę 625 mln. dolarów do 185 (!)... Stąd w Paryżu płacz i zgrzytanie zębów, fochy, gniewy i dąsy pogróżki i przekleństwa. Nawet burżuazyjna prasa pro-amerykańska nie tai swego niezadowolenia, grożąc, że redukcja obietnic Achesona może wywołać we Francji poważny kryzys, nie tylko gospodarczy, lecz i polityczny.

Niemal równocześnie, po drugiej stronie Kanału, z trybuny londyńskiej Izby Gmin, rozległ się kassandrowy głos b. labourzystowskiego ministra handlu, że na skutek tzw. pomocy amerykańskiej, angażującej W. Brytanię w coraz szersze i kosztowniejsze plany zbrojeniowe, Anglia „nie ma dziś ani armat, ani masła" — i zdana jest na łaskę waszyngtońskiego „partnera".

Ponieważ aktualny stan rzeczy zarówno we Francji, jak i w Anglii jest prostą konsekwencją „atlantyckiej" polityki reakcyjnych rządów tych krajów, panu Wilsonowi i jego kolegom z Paryża należy powiedzieć słowami Moliera (w przekładzie Boya): „Sam tego chciałeś, Grzegorzu Dyndało!..."

B. D.

Wydarzenia tygodnia

W wieku XIX kiedy jeszcze imperium brytyjskie królowało nad wszystkimi słonymi wodami naszego świata i wieloma kontynentami, jeden z czołowych polityków imperializmu, najbrutalniejszy z brutalnych kolonizatorów angielskich, Cecil Rhodes głosił: „...jesteśmy najlepszą rasą na świecie, toteż im więcej ziemi zdołamy zająć, tym lepiej dla rodzaju ludzkiego".

WOREK WUJA SAMA JEST OTWARTY

Sytuacja na imperialistycznej giełdzie zmieniła się. Lew brytyjski chodzi głodny i do tego na amerykańskiej smyczy. „Rasa brytyjska" najwidoczniej popsuła się. Dewizę Cecila Rhodesa przejęli imperialiści amerykańscy. Historycy i ideologowie amerykańskiego imperializmu głoszą hasła wojny światowej. Jeden z historyków amerykańskich, Cranckshaw, twierdzi, ku zachwytowi Rockefellera i Morgana, że to jedyna droga „opanowania całego świata". „Gdybyśmy obrali taką drogę — pisze ten bandyta udający naukowca — moglibyśmy zamknąć całą kulę ziemską w worku i żyć w rozkoszy z samych łupów".

APETYTY FAWORYTÓW

Amerykański worek dla europejskich satelitów nazywa się paktem atlantyckim. Rządy Francji, W. Brytanii, Włoch, Belgii, Holandii, Luksemburga, Portugalii, Danii, Norwegii, ba! nawet Turcji znajdują się w tym pakcie.

Pętlą, która zaciska wyjście z amerykańskiego worka, mają być hitlerowcy z Trizonii. Ich bowiem darzy Wall Street największym zaufaniem. Dlaczegoż nie korzystać więc z tych łask? I oto pan Konrad Adenauer postawił kolegom atlantyckim z Paryża kilka „skromnych" ...na razie żądań: administrujecie Zagłębiem Saary? W imię europejskiej solidarności — zeuropeizujcie ją! Oznacza to praktycznie — oddajcie ją we władanie naszym monopolistom! Mało tego. Adenauer żąda, by do „zeuropeizowanej Saary" przyłączyć przemysłowe okręgi Lotaryngii. To znów oznacza przekazanie monopolistom zachodnio - niemieckim francuskiej rudy żelaznej.

By wymóc spełnienie tych żądań, przybył z Bonn do Paryża adenauerowski spec od „jednoczenia Europy", Hallstein. On to przecież głosił w Waszyngtonie konieczność „zjednoczenia Europy aż po Ural". Ponieważ „jednoczenie" wschodu — to impreza niebezpieczna, więc Hallstein zajął się na razie „przyłączeniem Francji do Kruppa, IG Farben i innych bardzo „europejskich", bardzo hitlerowskich monopoli.

Ale pan Pinay, który reprezentuje wielkie francuskie monopole, żachnął się. Aż tak „europejski" on nie jest. I dlatego rozmowy Hallstein - Pinay w sprawie Saary zostały odroczone na dwa tygodnie.

LOKATOROM JEST NIEWYGODNIE

Worek atlantycko - amerykański jest bardzo niewygodny. Jego mieszkańcy liczyli na to, że przejdą na suty wikt amerykański; amerykańscy opiekunowie mieli finansować zbrojenia, amerykańscy opiekunowie mieli lokować zamówienia we francuskim i angielskim przemyśle. Okazało się, że jest inaczej. Zbrojenia trzeba samemu finansować, zamówień dla przemysłu nie ma, przyszedł rozkaz, by przedłużyć okres służby wojskowej. W atlantyckim worku zrobiło się niewygodnie. Churchill zapowiedział niewykonanie w terminie brytyjskich zobowiązań zbrojeniowych; Pinay dał do zrozumienia, że ma zamiar zrobić to samo; rząd belgijski wystraszony rozruchami w koszarach i strajkiem powszechnym, oświadczył, że „pragnie wrócić do poprzedniego stanu".

JEDEN ZADOWOLONY

Jest jeszcze jeden lokator amerykańskiego worka. Posłuszny, służalczy, zadowolony ze skromnego miejsca, gotów do usług; słowem — Tito. Ten się nawet nie kłóci. Jest zdyscyplinowany. Odwiedzają go chętnie waszyngtońscy generałowie. Nareszcie człowiek, który umie bez szemrania słuchać rozkazów. Ostatnio przybył do Belgradu minister armii USA, F. Pace. „Nie przybywam do Jugosławii ze specjalną misją" — oświadczył. Przybył więc ze zwykłymi, bieżącymi poleceniami. O ich treści informuje „Wall Street Journal": „Pace ma omówić z Tito szczegóły planów przewidujących utworzenie w Jugosławii sieci baz lotniczych i morskich". Słowem, jak na stosunki łączące Tito z Waszyngtonem, normalne. Amerykanie nie spodziewają się żadnych trudności. „Wall Street Journal" pisze otwarcie, że gospodarka Jugosławii jest całkowicie zdana na łaskę USA i dodaje, iż „jeśli Tito nie będzie wygodnym partnerem, zostaną wstrzymane dostawy amerykańskie dla Jugosławii".

Ale pan Pace nie spodziewa się trudności. Tito jest wygodnym partnerem. Siedzi tam, gdzie mu kazano, zna obowiązki zdyscyplinowanego agenta, służył przecież w niejednym imperialistycznym wywiadzie i w niejednej policji.

TO NIE RUGBY, TO WYBORY

Co się dzieje w Waszyngtonie, w imperialistycznej centrali? Wszystko stoi pod znakiem wyborów. Atmosfera, jak przed meczem rugby.

Generał Eisenhower, kandydat republikanów, oświadczył o swym przeciwniku Stevensonie, że „znajduje się na służbie tych samych sił, które w tym kraju od zbyt długiego czasu znajdują się u władzy".

A w służbie jakich sił znajduje się Eisenhower?

Na to pytanie odpowiedział amerykański miesięcznik gospodarczy „Economic Notes", wyliczając banki i koncerny finansujące kampanię wyborczą Eisenhowera. Kogóż tam nie ma! Jest Chase National Bank, jest Du Pont de Nemour, jest Dillon Read and Co, jest General Electric i General Motors... słowem komplet.

Z drugiej strony wiadomo, że wielu rekinów monopolistycznych popierających Eisenhowera, oświadczyło, że gdyby został wybrany Stevenson, też byliby zadowoleni. Toteż wielu wyborców amerykańskich wzrusza ramionami. Czują, że właściwie nie oni wybierają, ale ich wybrano. A teraz rozpoczyna się spektakl.

Plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Handlu radzi nad usprawnieniem wymiany towarowej między miastem a wsią

WARSZAWA (PAP). — Dwudniowe plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Handlu obradowało w dniach 13 i 14 bm. pod hasłem „Usprawnienie wymiany towarowej pomiędzy przemysłem a wsią — warunkiem zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego".

Na plenum przybył wiceminister Handlu Wewnętrznego — Stanisław Ochab oraz przedstawiciele Centralnej Rady Związków Zawodowych.

„Rozwijanie ekonomicznej spójni towarowej między miastem a wsią — oświadczył w referacie zasadniczym przewodniczący Zarządu Głównego Związku — Roman Polakiewicz — mające na celu popieranie uspołecznionych form gospodarki rolnej oraz podniesienie produkcji rolnej w gospodarce indywidualnej jest zadaniem, w którym winni wziąć pełny udział pracownicy handlu uspołecznionego, a w szczególności wiejskiej spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu".

W celu realizacji tych zadań — jak stwierdzono na plenum — pracownicy gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska" winni przyczyniać się do wykonania przez chłopów obowiązkowych dostaw zboża, żywca i innych produktów rolnych oraz w jeszcze szerszym niż dotychczas stopniu włączyć się do kontraktacji i skupu nadwyżek towarowych. Należy również położyć w dalszej pracy nacisk na walkę z próbami spekulacji, podbijania cen i uchylania się elementów kułackich od wypełniania świadczeń na rzecz państwa.

W toku dyskusji uczestnicy plenum omówili drugie czołowe zadanie spółdzielczości gminnej — odpowiednie zaopatrzenie chłopów w podstawowe artykuły przemysłowe, a przede wszystkim w maszyny i narzędzia rolnicze, nawozy sztuczne, materiały włókiennicze itd. Podkreślano tu konieczność nawiązania ściślejszej współpracy z ośrodkami hurtowymi, usprawnienia pracy sklepów oraz zapewnienia wsi spełnienia jej podstawowych potrzeb.

Wielu mówców dzieliło się w dyskusji swoimi dotychczasowymi osiągnięciami w dziedzinie zacieśniania sojuszu robotniczo-chłopskiego oraz usprawniania zaopatrzenia ośrodków wiejskich.

Rośnie produkcja cegielni w Zesławicach zaopatrującej budowle Nowej Huty

KRAKÓW (PAP). — Nowoczesne agregaty uruchomionej w okresie Święta Odrodzenia cegielni - giganta w Zesławicach — koło Nowej Huty są w pełnym rozruchu. Z tygodnia na tydzień rośnie produkcja, coraz większe transporty doskonałych cegieł odchodzą na rozległe budowy największej inwestycji naszej Sześciolatki. Stopniowo cegielnia zbliża się do momentu pełnego uruchomienia. Cegielnia - gigant dostarczać będzie Nowej Hucie kilkadziesiąt tysięcy cegieł dziennie.

Okres rozruchu cegielni to etap wytężonej pracy szkoleniowej. Młodzi robotnicy i robotnice — wczorajsi chłopi — uczą się obsługi precyzyjnych automatów, poznają tajniki nowoczesnych mechanizmów, zdobywają zawód.

Automat ceglarski będący ostatnim osiągnięciem techniki, to potężny zespół maszyn i transporterów, który mechanicznie miesza i walcuje glinę, ubija ją w długą kształtną taśmę i kraje poszczególne cegły. W starych cegielniach czynności te wykonywać musiało kilkudziesięciu ludzi. Każdy natomiast z automatów zesławickiej cegielni obsługuje zaledwie 4-osobowy zespół.

Również wysoki stopień mechanizacji cechuje wydobycie i transport gliny z kopalni do zakładu, transport wewnątrzzakładowy i prace przy suszarniach i piecach, elektryczna kolejka nadziemna dowozi wydobytą koparkami glinę do zakładu, mechaniczne transportery i elektrowozy przenoszą ją z jednego agregatu do drugiego.

Budowa potężnej prasy hydraulicznej w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). — Pracownicy Zakładów Przemysłu Maszynowego im. Lenina w Pilźnie rozpoczęli produkcję olbrzymiej, mechanicznej prasy hydraulicznej, która zainstalowana będzie w nowej hucie im. Gottwalda w Kuńczycach koło Ostrawy.

Prasa ta ważyć będzie 12.000 ton. Hala, w której umieszczona będzie prasa, mieć będzie wysokość 36 m. Maszyna ta będzie jedną z największych, jakie wyprodukowano dotychczas w Czechosłowacji.

Krwawe starcia w Egipcie między policją a strajkującymi robotnikami

TEL-AVIV (PAP). W pobliżu Aleksandrii, w wielkich zakładach tekstylnych w Kafr El Dawar, doszło do krwawych starć między policją a strajkującymi robotnikami. Dziesięciu robotników i dwóch policjantów zostało zabitych a około dwustu osób — rannych.

Robotnicy zakładów tekstylnych domagali się podwyżki płac i dla poparcia swych żądań zastrajkowali. Strajk objął 9 tysięcy robotników. Władze egipskie skierowały do Kafr El Dawar oddziały policyjne i wojskowe, które zaatakowały robotników.

Według doniesień agencji Reutera i AFP, władze aresztowały 500 robotników. Specjalny trybunał wojskowy przystąpił do rozpatrywania sprawy aresztowanych.

Z całego świata

■ PARYŻ. — Francuski korpus ekspedycyjny stracił w okresie od 15 listopada 1951 r. do 23 lutego br. w walkach pod Hoa - Binh i w północnym Vietnamie 20 tysięcy żołnierzy i oficerów. W okresie od 23 lutego do końca maja br. straty francuskich wojsk kolonialnych w północnym Vietnamie wyniosły przeszło 11 tysięcy ludzi.

■ KOPENHAGA. — Dowództwo okręgu północno-jutlandzkiego marynarki duńskiej złożyło kategoryczny protest w związku z tym, że przybyli do Frederikshavn na okrętach amerykańskich marynarze niemieccy urządzili uroczysty pochód i złożyli na grobach żołnierzy niemieckich z czasów okupacji Danii wieniec z napisem: „Poległym towarzyszom". Protest został złożony na ręce oficerów amerykańskich dowodzących okrętami z załogą niemiecką.

■ KOPENHAGA. — Robotnicy stoczni w mieście Frederikshavn uchwalili rezolucję protestującą przeciwko tworzeniu baz amerykańskich oraz rozmieszczeniu obcych wojsk na terytorium Danii.

■ BERLIN. — Górnicy okręgu duisburgskiego zażądali na znak protestu przeciwko antyrobotniczej polityce Adenauera przeprowadzenia 24-godzinnego strajku protestacyjnego.

■ TOKIO. — Japoński komitet obrony pokoju zapowiedział zwołanie na dzień 10 września ogólnojapońskiego kongresu obrony pokoju.

Tydzień Straży Pożarnych



Z okazji Tygodnia Straży Pożarnych w całym kraju setki oddziałów zawodowych, ochotniczych i zakładowych straży pożarnych zorganizowały specjalne pokazy oraz urządziły szereg ciekawych imprez, mających na celu spopularyzowanie dorobku naszego pożarnictwa. NA ZDJĘCIU: pokaz ratownictwa, na Placu Narutowicza w Warszawie.

CAF — fot. St. Wdowiński

Dostawy zboża — ważnym elementem umocnienia spójni między miastem a wsią

W. Jarmołowicz
sekretarz KW PZPR w Łodzi

Uchwalona w dniu 10 lipca br. przez Sejm Ustawodawczy ustawa o obowiązkowych dostawach zboża, opiera się na podstawowych zasadach dekretu z roku 1951. W porównaniu z rokiem ubiegłym przewiduje ona podwyższenie rozmiaru skupu w skali państwowej o około 5%, pomimo że w roku bieżącym ilość zatrudnionych poza rolnictwem wzrosła o dalsze setki tysięcy ludzi, że wzrosły tym samym potrzeby miast. Stało się to możliwe dzięki temu, że z każdym rokiem poważnie wzrasta udział w dostawach państwowych gospodarstw rolnych i spółdzielni produkcyjnych.

Dzięki pomocy państwa

Różnorodna pomoc państwa ludowego dla chłopstwa pracującego, pomoc polityczna partii, patriotyczna postawa mas chłopskich w walce o podniesienie produkcji rolnej — stworzyły takie warunki, że pomimo suszy w ubiegłym roku, i opóźnionych prac wiosennych w br., wzrost zbiorów tegorocznych jest bez porównania wyższy aniżeli wzrost rozmiarów skupu. Skutki posuchy złagodziła wydatna pomoc państwa w masowym uprawie ziemi i rządowym siewie, w dużych ilościach ziarna selekcyjnego, dostarczanego przez nasze PGR i spółdzielnie. Wieś otrzymała sadzeniaki, nawozy sztuczne, których indywidualne gospodarstwa naszego województwa zużyły 38.830 ton. Liczba ta wielokrotnie przewyższa roczny zakup nawozów sztucznych przez wieś w okresie przedwojennym. Ta pomoc państwa dla indywidualnych gospodarstw chłopskich przyczyniła się również do wydatnego podniesienia jakości plonów.

Do wzrostu plonów przyczyniła się także szeroko stosowana akcja upowszechniania wiedzy rolniczej na naszej wsi. W oparciu o wytyczne uchwały rządu, prezydia rad narodowych zaktywizowały 252 lektorów, którzy prowadzą szkolenie w 499 wioskach i spółdzielniach województwa. Polityka państwa ludowego i partii dźwiga na coraz wyższy poziom gospodarkę wsi. Rosną kadry specjalistów rolnych: inżynierów-agronomów, techników. Władza ludowa zlikwidowała na wsi spuściznę rządów obszarniczo - kapitalistycznych — analfabetyzm.

Państwo nasze ustala opłacalne ceny na zboże i inne produkty rolne, całkowicie uniezależniając chłopa od wahań cen na rynku, które w okresie międzywojennym były prawdziwym nieszczęściem dla mało i średniorolnego chłopa. W okresie przednówka — ceny zboża wzrastały nieraz o 100 proc. w stosunku do cen na jesieni.

Patriotyczny obowiązek

Poważny wzrost produkcji rolnej i podniesienie poziomu materialnego życia na wsi nie byłyby możliwe bez realizacji planów, które przekształcają nasz kraj z zacofanego w wysoko uprzemysłowiony, a zatem i w kraj o wysokiej kulturze rolnej. Gdyby nasze państwo nie dbało o rozwój przemysłu, natychmiast pogorszyłaby się sytuacja wsi, zwężyłby się rynek zbytu, wzrósłby wyzysk kułacki — co oznaczałoby powrót do nędzy i zacofania.

Dlatego też obowiązkowe dostawy zboża, zabezpieczające dostateczną ilość chleba dla stale wzrastającej klasy robotniczej — to podstawowy element umocnienia spójni między miastem i wsią, zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego. Obowiązkowe dostawy zboża — to świadczenia mas chłopskich na rzecz budownictwa socjalistycznego, które stanowi rękojmię coraz lepszej przyszłości wsi. Wykonanie w pełni przez chłopów pracujących obowiązkowych dostaw, zmuszanie do wykonania tych obowiązków opornych elementów kułacko-spekulanckich — to dalsze umacnianie sojuszu robotniczo - chłopskiego, to stworzenie warunków do dalszego uprzemysłowienia kraju, dalszej rozbudowy rynku zbytu na artykuły rolne.

Normy dostaw zboża przewidziane w ustawie — są wyrazem klasowej polityki naszego państwa: są one najniższe dla chłopa małorolnego, odpowiadają możliwościom gospodarstw chłopów średniorolnych i są najwyższe dla gospodarstw kułackich. [illegible] jest słuszna i sprawiedliwa, nie hamuje bowiem inicjatywy gospodarujących, wpływa na podniesienie się ogółu chłopów do poziomu przodujących gospodarzy. Władza ludowa wnika w trudności poszczególnych gospodarstw, udzielając ulg w uzasadnionych wypadkach. W roku 1951 z ulg tych skorzystało wiele gospodarstw.

Decyduje praca polityczno-wychowawcza

Nasza organizacja wojewódzka przeprowadzając tegoroczny skup zboża powinna opierać się na doświadczeniach, zdobytych w roku ubiegłym w akcji skupu, unikając błędów, które wtedy popełniono, umacniając i utrwalając zdobyte osiągnięcia. Dzięki intensywnej pracy politycznej naszych organizacji partyjnych, aktywności rad narodowych i organizacji masowych, chłopi pracujący naszego województwa wykonali w ubiegłym roku w pełni swe obowiązki. Blisko połowa ogółu gospodarstw objętych skupem — zrealizowała plan z nadwyżką. Chłopi pracujący demaskowali bogaczy wiejskich, zmuszając ich do sprzedaży zboża państwu.

W akcji skupu w ubiegłym roku wyrósł na wsi poważny aktyw partyjny i bezpartyjny, który powinien być wykorzystany w pracy masowo-politycznej w bieżącym roku. Aktyw ten powinien uświadamiać mało i średniorolnych chłopów, którzy winni spełniać rolę agitatorów i uświadamiać innych, by w terminie i w pełni wykonali swój obowiązek względem państwa. „Należy przez nieustanną pracę polityczną i wychowawczą wpajać w chłopów pracujących poczucie zrozumienia potrzeb społecznych, których wyrazem jest sumienne wypełnianie obowiązków wobec państwa" — uczy towarzysz Bierut.

Ważnym zadaniem terenowych rad narodowych, organizacji partyjnych, ZSL-owskich i społecznych jest przestrzeganie ustalonych norm w wymiarach dostaw, kontrolowanie w każdej gromadzie i w każdym gospodarstwie, czy wymiar jest właściwy w stosunku do stanu gospodarstwa. Należy ze szczególną troską odnieść się do wszelkich skarg i zażaleń chłopów pracujących, [illegible].

Nie poprzestawać na dotychczasowych osiągnięciach

Wiele organizacji partyjnych naszego województwa przystąpiło do zapewnienia w pełni wykonania przez chłopów obowiązku dostaw zboża. Z organizacji partyjnych w pow. łęczyckim wyróżniła się organizacja, która wykonuje roczny plan skupu w gromadzie, dzięki pracy aktywu i sołtysa. KG Rossoszyca, kierując pracą GRN, współpracując z ZSL, zmobilizował chłopów, którzy do 5 sierpnia wykonali już 25 proc. rocznego planu skupu. Dziesiątki chłopów, nie czekając na ustalony termin, wykonało już całkowicie swój roczny plan: — Józef Rogowski z Dąbrówki Małej, Stanisław Ratajczyk z gromady Branice i wielu, wielu innych. Gmina Widawa, w pow. łaskim, zrealizowała lipcowy plan sprzedaży zboża w 160 proc., a gmina Niesułków, w pow. brzezińskim, w 155 proc. Na czoło w realizacji planów skupu zboża wysunęły się spółdzielnie produkcyjne. Spółdzielnia w Gołębiewku, w pow. kutnowskim, wykonała z nadwyżką roczny plan skupu zboża.

Walka o wykonanie tegorocznego planu skupu — przebiegać będzie w okresie kampanii wyborczej.

Kampania wyborcza powinna przebiegać na wsi pod znakiem wytężonej pracy masowo-politycznej. Trzeba uświadomić chłopom pracującym, co dała im władza ludowa, przypomnieć wielki dorobek dokonany na wsi polskiej i wyjaśnić, że od tego, w jaki sposób chłopi wypełnią obowiązki wobec państwa — zależy dalszy wzrost produkcji rolnej, zależy wykonanie naszych planów gospodarczych — gwarantujących dobrobyt, nowe, szczęśliwe, kulturalne życie chłopów.

„Sprawy nigdy same, własnym rozpędem nie chodzą. Konieczna jest praca organizacyjna, a oprócz niej konieczne jest wyjaśnienie masom chłopskim, na czym polega, w jakim kierunku zmierza, co chce osiągnąć polityka władzy ludowej" — uczy towarzysz Bierut. Skutkiem tej pracy winien być dalszy wzrost spółdzielni produkcyjnych na terenie naszego województwa, dalszy wzrost naszej organizacji partyjnej, dalsze ograniczanie i wypieranie elementów kułackich.

Walcząc o realizację tegorocznego planu skupu zboża, organizacje i instancje partyjne naszego województwa powinny kierować się ściśle wytycznymi VII Plenum KC, umacniać sojusz robotniczo-chłopski, rozbudzać i podnosić patriotyzm chłopstwa pracującego, przygotowując jednocześnie wieś do wzięcia masowego udziału w zbliżających się wyborach, w których masy pracujące wybiorą swych robotniczych i chłopskich przedstawicieli do Sejmu.

Z LAT terroru i bezprawia

„Wolność słowa"

Konstytucja marcowa „gwarantowała" wszystkim obywatelom „wolność słowa". W rzeczywistości jednak wolność słowa nie istniała nawet w sejmie, gdzie posłom komunistycznym już w chwili wejścia na trybunę odbierano głos.

Oto co pisały gazety z dnia 31 marca 1928 roku o posiedzeniu sejmu:

„Krzyki i hałasy na ławach sejmowych zagłuszyły pierwsze słowa posła-komunisty. Marszałek Daszyński natychmiast odebrał mu głos. Poseł Żuławski (PPS) rzucił się na posła komunistycznego Bitnera. W obronie Bitnera stanęli posłowie komunistyczni, lecz odepchnięci zostali przez socjalistów. Pięści posłów socjalistycznych spadły im na głowy. Pan marszałek Daszyński polecił straży marszałkowskiej usunięcie komunistów z sali. Posłów KPP straż marszałkowska wyniosła na rękach za drzwi.

Zadowolony postawą p. marszałka Daszyńskiego klub przyjął entuzjastycznymi oklaskami. P. wicepremier Bartel podszedł do p. marsz. Daszyńskiego i obiema rękoma uściskał mu dłoń.

Po tym rozgromieniu komunistów p. marsz. Daszyński wygłosił jędrne przemówienie, w którym napiętnował komunistów za to, że odważyli się mówić z trybuny sejmowej. („Republika").

A o czym to usiłował mówić z trybuny sejmowej poseł-komunista?

Debata dotyczyła prowizorium budżetowego na II kwartał 1928 roku. Poseł-komunista począł mówić, że w kraju pół miliona bezrobotnych umiera z głodu, że trzeba im dać chleb i pracę, że trzeba uruchomić roboty inwestycyjne, że trzeba obciąć pensje dygnitarzom sanacyjnym i dyrektorom monopoli, którzy zarabiają po 20 tysięcy zł. miesięcznie, podczas gdy setki tysięcy Polaków skazano na nędzę i śmierć głodową.

ŻYCIE PARTII

Z młodzieżą trzeba pracować stale

W czerwcu bieżącego roku przewodnicząca zarządu zakładowego Związku Młodzieży Polskiej, tow. Antczak, po rozmowie z tkaczką Szpikowską, zwróciła się do sekretarza organizacji partyjnej w Nowej Tkalni, tow. Skotowskiego, z prośbą o przesunięcie majstra Wojciechowskiego, który nie troszczył się o terminowe naprawy krosien.

W wyniku interwencji, Wojciechowski został przeniesiony na inną partię. Dziewczęta wykonały przed terminem swe zobowiązania.

Ten fakt dopiero zwrócił uwagę kierownictwa organizacji partyjnej na współzawodnictwo zlotowe młodzieży. Towarzysz Skotowski musiał przyznać, że nie wie nawet jaki procent młodzieży bierze udział w Czynie Zlotowym. Polecono tow. Antczak przygotować na posiedzenie egzekutywy analizę przebiegu kampanii zlotowej w Nowej Tkalni. Ze sprawozdania egzekutywa dowiedziała się, że na ogólną ilość 871 zatrudnionej młodzieży, we współzawodnictwie bierze udział tylko 270 osób, a w tym prawie 200 ZMP-owców. Dopiero w dwa miesiące po ukazaniu się apelu ZG ZMP, organizacja partyjna dowiedziała się, że zarząd zakładowy ZMP nie docenia pracy z młodzieżą niezorganizowaną.

Z analizy tej zostały wyciągnięte konkretne wnioski. Egzekutywa pouczyła towarzyszkę Antczak, w jaki sposób usunąć dotychczasowe błędy.

* * *

Wskazania egzekutywy otworzyły Wiesi Antczakównie oczy na wszystkie niedomagania w dotychczasowej pracy. Zarząd zakładowy ZMP, przy wydatnej pomocy organizacji partyjnej, zaczął kolejno wcielać w życie postanowienia egzekutywy. Co kilka dni ukazywała się „błyskawica", mobilizująca młodzież do wydajniejszej pracy. Sporządzono tablice przodowników pracy i bumelantów, które poważnie przyczyniły się do podniesienia dyscypliny i wzrostu szeregów młodych przodowników. Urządzono kilka wieczorków, na których członkowie partii wygłaszali pogadanki o Zlocie.

Na następnym posiedzeniu egzekutywy, na którym dokonano oceny pracy organizatorów grup i agitatorów — była także obecna tow. Antczakówna. Ocena bowiem dotyczyła pracy organizatorów i agitatorów z aktywem ZMP. Okazało się, że w tej dziedzinie istniały poważne braki. Grupy partyjne nie opiekowały się grupami ZMP - owskimi. Egzekutywa dała więc wskazania, po których grupy partyjne i agitatorzy Nowej Tkalni zaczęli brać aktywny udział w kampanii zlotowej, służąc pomocą i radą grupom ZMP-owskim. Wielu organizatorów grup partyjnych, tow. tow.: Gryglewska, Jakubczyk, Jędrzejczak i inni, zapraszało na narady członków grup ZMP, wspólnie analizując przebieg wykonania zobowiązań. Aktyw partyjny wydatnie pomagał w usuwaniu przeszkód.

Dzięki kierownictwu i opiece organizacji partyjnej 90 proc. młodzieży i wielu starszych robotników, wzięło udział we współzawodnictwie zlotowym.

* * *

83 delegatów zawiozło na Zlot meldunki o pięknym dorobku młodzieży Nowej Tkalni. Wyprodukowana przez nią ponad plan tkanina stanowiła wartość prawie 200 tysięcy złotych. Zorganizowano sześć trójek tkackich. Do organizacji ZMP wstąpiło 37 nowych członków. 4 najlepszych aktywistów zostało kandydatami PZPR.

* * *

Zdawać by się mogło, że kierownictwo organizacji partyjnej, nabywszy doświadczenia w pracy z młodzieżą, będzie ją kontynuować z coraz lepszymi wynikami. Tymczasem w Nowej Tkalni stało się inaczej. Po Zlocie, egzekutywa zapomniała już o organizacji ZMP i o współzawodnictwie zlotowym.

Pozbawiony kierownictwa i opieki organizacji partyjnej, zarząd zakładowy ZMP popełnia znów szereg błędów. Mimo, że od Zlotu upłynęły już ponad trzy tygodnie, zorganizowano tylko dwa zebrania, na których zaledwie część młodzieży zapoznała się z treścią przemówienia towarzysza Bieruta i tekstem ślubowania. Toteż młodzi nie podjęli zobowiązań i wielu z nich obniżyło wydajność pracy. Dopiero po kilku dniach, na skutek rozmów, jakie tow. Antczak przeprowadziła z delegatami, 16 uczestników Zlotu podjęło nowe zobowiązania.

Brak jest w Nowej Tkalni zorganizowanej pracy nad wyjaśnianiem młodzieży zadań wynikających ze ślubowania złożonego na Zlocie. Brak jest pracy nad dalszym rozwijaniem współzawodnictwa, organizowaniem nowych trójek, pobudzaniem młodych tkaczy i maistrów do dalszego, ofiarnego wysiłku dla ojczyzny.

Czas, aby organizacja partyjna znów przypomniała sobie o swych zadaniach w pracy z młodzieżą, o uchwale jaką na początku br. podjął w tej sprawie KŁ PZPR. Młodzi tkacze z Nowej Tkalni mają piękny dorobek w Czynie Zlotowym. Nie można go zaprzepaścić. Przeciwnie, są wszelkie warunki ku temu, aby go wzbogacić. Wkraczamy obecni w akcję wyborczą. W kampanii tej organizacja partyjna powinna szczególnie szeroko rozwinąć pracę masowo-polityczną wśród młodzieży. Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zapewnia młodzieży czynne i bierne prawo wyborcze, daje jej możność wzięcia bezpośredniego udziału w rządzeniu krajem. Trzeba przypominać młodzieży wielkie zdobycze, uzyskane w Polsce Ludowej, prawo do nauki, do pracy, wypoczynku, z których młodzież czerpie pełną garścią.

W chwili obecnej przed egzekutywą organizacji partyjnej Nowej Tkalni stoi także zadanie udzielenia pomocy organizacji ZMP w rozplanowaniu i w realizacji wskazań ostatniej uchwały ZG ZMP o pracy po Zlocie.

S. CZARNECKA

O pełne wykonanie planów ilościowych i jakościowych w przemyśle gumowym

Przemysł gumowy cechuje dynamiczny rozwój produkcji. Potwierdzają to wskaźniki zaplanowane i uzyskane w pierwszych latach realizacji Planu 6-letniego. Już w roku 1952 globalna roczna produkcja przemysłu gumowego przewyższy produkcję trzech lat Planu Trzyletniego. Plan I półrocza br. wykonany został w dniu 24 czerwca br., a na dzień 30 czerwca przekroczony został o 2,2 proc. Ten sukces zawdzięcza przemysł gumowy wzrostowi wydajności pracy, który w porównaniu z 1949 rokiem osiągnął wskaźnik 203,3 proc., zawdzięcza takim przodownikom pracy, jak tow. Wróbel z Łódzkich Zakładów Obuwia Gumowego, który ukończył już zadania Planu 6-letniego.

Wydatny wpływ na zwiększenie wydajności pracy miało socjalistyczne współzawodnictwo, którego zasięg rozszerza się z roku na rok. Towarzyszy temu rozwojowi wzrost prac normowanych. W bieżącym roku będą one obejmowały 70 proc. wszystkich czynności produkcyjnych.

Poważne osiągnięcia notujemy w zakresie właściwego zużycia materiału i jego oszczędzania, co pozwoliło na wydatną obniżkę kosztów wytwarzania. Niestety, w okresie tak burzliwego rozwoju personel techniczny nie zdołał utrzymać należytej gatunkowości wyrobów gumowych, która na przestrzeni ostatnich dwóch lat uległa w pewnym stopniu pogorszeniu. Tak dzieje się w Łódzkich Zakładach Obuwia Gumowego. Wpłynął na to przede wszystkim brak odpowiedniego nadzoru technicznego, nieodpowiednia kontrola międzyoperacyjna, powodująca niedbałe wykonywanie pracy na poszczególnych stanowiskach roboczych, oraz nieprzestrzeganie ustalonych reżimów technologicznych.

Centralny Zarząd Przemysłu Gumowego czynił wysiłki w celu zapobieżenia spadkowi jakości. Przyniosły one jednak niewielkie rezultaty. Dopiero zobowiązanie czołowego zakładu przemysłu gumowego, Grudziądzkich ZPG, przyjścia z pomocą Łódzkim Zakładom, stworzyło realny grunt dla podniesienia tu jakości produkcji.

Do Łodzi przybyli najlepsi fachowcy z Grudziądza. Dzięki wysiłkom techników, majstrów i brygadzistów, jak Władysława Koriasa, Józefa Krajewskiego, Anastazji Różyckiej i innych, poziom techniczny i organizacyjny Łódzkich ZPG ulega systematycznej poprawie.

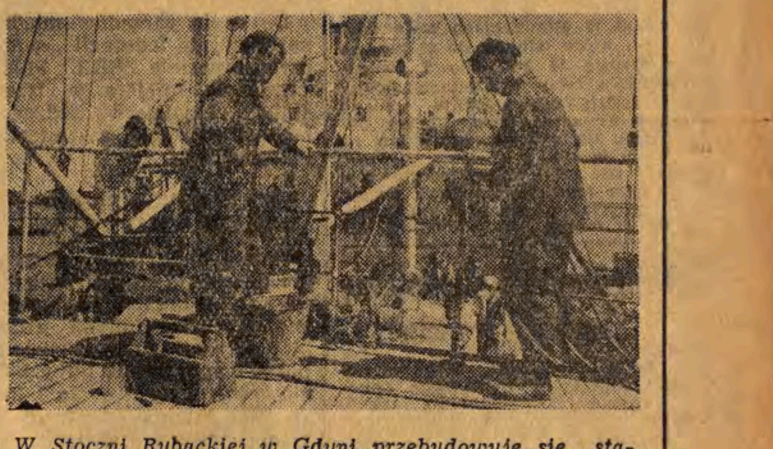
Mimo przekroczenia planu I półrocza, przemysł gumowy nie wywiązał się ze swych zadań w zakresie asortymentu. Został on poważnie zagrożony brakiem podstawowych surowców, jak np. tkanin i kordów. Niedostarczenie tych surowców przez Zarząd Przemysłu Artykułów i Tkanin Technicznych i CZPB spowodowało nierytmiczność produkcji, co szczególnie odbiło się na kosztach wytwarzania i jakości. Obecnie więc należy zwrócić baczną uwagę na rytmiczne dostawy tkanin technicznych.

Poważną bolączkę w przemyśle gumowym stanowi jeszcze zbyt duża płynność kadr. Zjawisko to ściśle łączy się z poziomem organizacyjno - technicznym danego zakładu i jego mechanizacji. W zakładach, gdzie praca jest ustabilizowana, warunki jej są dobre, opieka socjalna stoi na należytym poziomie, nie obserwujemy dużej płynności. W łódzkich fabrykach zaznacza się wielka rozpiętość w zakresie wskaźnika płynności załogi. W Łódzkich Zakładach Obuwia Gumowego wskaźnik ten jest o 100 proc. wyższy niż w Łódzkiej Fabryce Wyrobów Gumowych. W ŁZOG zatrudnionych jest około 50 proc. kobiet. Należy więc tam energicznie zająć się odpowiednim wykorzystaniem nowootwartego i dobrze wyposażonego żłobka, który przyczyni się wydatnie do poprawy warunków socjalnych załogi. Wielki nacisk należy też położyć na stałe podnoszenie poziomu organizacji pracy.

Kierując się wskazaniami VII Plenum KC PZPR, przemysł gumowy winien pracować w dalszym ciągu nad stosowaniem nowych metod produkcji, dążyć usilnie do poprawienia warunków pracy, wzmożenia opieki socjalnej, zwłaszcza nad kobietami i młodzieżą, stanowiącymi poważny odsetek zatrudnionych. Lepsze, naukowe podejście do zagadnień, związanych z technologią i produkcją wyrobów gumowych, pozwoli w II półroczu br. w oparciu o nabyte doświadczenia i wskazania VII Plenum usunąć istniejące jeszcze błędy i niedociągnięcia.

MARIAN SOBOLEWSKI

Nowa baza dla połowów dalekomorskich



W Stoczni Rybackiej w Gdyni przebudowuje się statek „Morska Wola" na bazę rybacką dla połowów dalekomorskich.

NAD BRZEGIEM CICHEJ SOSNY

3.

Czesław Skoniecki

Przed połączeniem kołchoz im. Stalina słynął z hodowli nasion warzywniczych. Sąsiedni kołchoz im. Lenina w zasadzie zajmował się produkcją zbóż. Trzeci kołchoz — im. Woroszyłowa — oprócz uprawy zbóż i sadów prowadził hodowlę zwierząt zarodowych. Po połączeniu tych trzech kołchozów powstało gospodarstwo wielokierunkowe.

Plan na 1951 r., przewidywał pod uprawę ozimej pszenicy 476 ha, żyta ozimego 495 ha, pszenicy jarej 460 ha, jęczmienia 200 ha, owsa 165 ha, prosa 116 ha, gryki 110 ha, strączkowych 94 ha, konopi 12 ha, słonecznika 275 ha, kartofli 55 ha kapusty 5 ha, okopowych na paszę 50 ha, i pod kultury nasion warzywniczych 73 ha.

Wiele uwagi przywiązują członkowie kołchozu im. Stalina do uprawy nasion traw wieloletnich. W 1941 roku na polu nawodnionym o powierzchni 10 ha otrzymali oni nasion lucerny 1,2 q z ha, a na nienawodnionym — 0,85 q z ha.

W celu otrzymania obfitych i trwałych zbiorów nasion traw wieloletnich w kołchozie szeroko stosuje się letni siew traw motylkowych i kłosowych po czarnym ugorze.

Na podstawie doświadczenia szeregu ostatnich lat w kołchozie podsiewa się trawy na polach nienawodnionych nie pod kultury ozime, a pod jare. Zauważono bowiem, że lucerna pod ozimymi ulega bardziej wykoszeniu niż pod jarymi. Wiosną bieżącego roku trawy podsiewano pod pszenicę jarą. Pszenicę siano z granulowanym superfosfatem.

Kołchoz posiada w swoim gospodarstwie 255 koni, 888 sztuk bydła, 798 świń (w tym 105 macior), 2.260 owiec, 11.560 drobiu, 810 uli pszczelich

Przy zwiedzaniu ferm uderzyła nas przede wszystkim praktyczność kołchoźników, którzy środkami najprostszymi, z materiału najbardziej dostępnego, bo z ziemi zmieszanej ze słomą, budują piękne obory. Ziemia woroneska wprawdzie nadaje się świetnie jako materiał budowlany — jest to tłusty czarnoziem z dużym procentem wapnia. — Ale czyż u nas nie ma gliny, z której można również tanim i praktycznym sposobem budować pomieszczenia gospodarskie?

Informowano nas, że koszt obory na 100 sztuk bydła w ten sposób zbudowanej, wynosi zaledwie 15 — 20 tysięcy rubli. Porównajmy koszt naszych nieraz pięknych, ale, niestety, często pustych obór, chlewni czy stajni, a zrozumiemy jak niesłuszna jest zasada „zastaw się a postaw się", której tak często jeszcze hołdujemy. Nasi spółdzielcy zapominają jeszcze niekiedy, że nie obora zdobi krowę, a krowa oborę.

W tych tanich i praktycznych oborach, chlewniach i stajniach widzieliśmy najnowocześniejsze samoczynne poidła i urządzenia do elektrycznego dojenia krów, podziwialiśmy czystość prawie szpitalną. Z wielkim zainteresowaniem oglądaliśmy porodówki dla krów, świń i macior oraz „żłobki" i „przedszkola", jak nazywaliśmy żartobliwie pomieszczenia dla cieląt i źrebiąt.

W chlewni znajdują się świnie czystej rasy wielkiej białej. Owczarnia posiada 8 reproduktorów — czystej rasy merynosów i 8 reproduktorów rasy michnowskiej. Od 1951 roku zastosowano w kołchozie im. Stalina elektryczne strzyżenie owiec. W ciągu 3 lat osiągano przeciętnie po 2,8 kg wełny od każdej owcy. Odnośnie krów i owiec stosuje się całkowicie sztuczne zapładnianie, co zapewnia stałe podnoszenie się rasy bydła i owiec.



Cielęta wychowywane metodą laureata Nagrody Stalinowskiej, zootechnika S. Sztejmana.

Przy hodowli zwierząt gospodarskich pracuje w kołchozie wielu prawdziwych mistrzów, którzy doskonale opanowali najlepsze i najbardziej postępowe metody hodowlane.

I tu, jak na wszystkich ważnych odcinkach pracy w kołchozie, przestrzega się zasady stałości kadr. Kierownik owczarni, tow. Andrzej Serdiukow, pracuje na swoim stanowisku ponad 12 lat, kierownik chlewni, tow. Jewnin, pracuje 21 lat.

Dochody kołchozu w 1950 r. wynosiły 2.547.607 rubli. W 1951 r. dochody wyniosły 2.929.733 ruble, z czego kultury roślinne przyniosły 2.526.945 rubli, a z hodowli uzyskano 402.788 rubli.

Wzrost dochodów kołchozu pozwala przeznaczać coraz większe sumy na rozbudowę i mechanizację gospodarstwa, na cele kulturalne i oświatowe. Wzrasta fundusz niepodzielny kołchozu.

Wzrost ten ilustrują następujące cyfry. Kwoty odliczone na fundusz wyniosły: w r. 1946 — 39.365 rb., w r. 1947 — 56.939 rb, w r. 1948 — 317.704 rb, w r. 1949 — 364.800 rb, a w r. 1950 po połączeniu kołchozów — 509.057 rubli. Jak wiadomo, fundusz niepodzielny przeznaczony jest nie tylko na budownictwo inwestycyjne, sprzyjające wzrostowi dochodów z gospodarki kołchozowej, a tym samym dochodów poszczególnych kołchoźników, lecz również na budownictwo kulturalne.

W 1951 r. na postawienie nowych budynków gospodarczych wyasygnowano 578 tysięcy rubli. Za pieniądze te wybudowano stajnie na 40 koni, dwa kurniki na 4.000 kur, owczarnię na 500 owiec, oborę na 100 krów, cielętnik na 800 cieląt, suszarnię warzyw na 15 ton, przechowalnię cebuli, przechowalnię okopowych na 50 ton, Wznosząc nowe zabudowania gospodarcze, nie zapomniano również o człowieku, który je będzie obsługiwał.

Nowowybudowana bursa dla dojarek na 40 osób posiada wszystkie urządzenia i wygody oraz estetyczne wnętrze, stwarza doskonałe warunki mieszkaniowe i wypoczynkowe. Poza tym kołchoz wydatkował poważne sumy na rozbudowę urządzeń kulturalnych itd.

Przeprowadzane stale kursy podwyższenia kwalifikacji zawodowych kołchoźników, przede wszystkim kursy agrotechniczne, przyczyniają się do stałego podnoszenia wydajności pracy, do polepszenia jakości robót, a tym samym do wzrostu dochodów kołchoźników.

Dniówka obrachunkowa w roku 1951 (rok był wyjątkowo suchy) wyniosła 2,14 kg. zboża, 300 gramów owoców, 1,5 kg paszy, 4,48 rubli w gotówce, pewne ilości warzyw.

Kołchoźnik tow. Michał Siomkin, którego rodzina liczy 3 osoby zdolne do pracy, wypracował w 1951 r. 1.300 dniówek obrachunkowych. Posiada on krowę, jałówkę roczną i cielaka, 10 owiec, 18 uli, 2 świnie, 10 kur i 0,40 ha ogrodu. Jego roczny dochód wyniósł 40 — 45 tysięcy rubli według cen państwowych. Tow. Andrzej Nikitienko otrzymał w 1951 r. 29 q zboża i 7 tysięcy rubli.

Na przykładzie wzrostu zamożności kołchoźników znajduje potwierdzenie i wymowną ilustrację jedność interesów osobistych kołchoźnika z interesami społecznymi kołchozu, z interesami państwa. To właśnie nazywa się pracować dla siebie.

(d. c. n.)

SPORT

17 kongresów i posiedzeń międzynarodowych federacji sportowych odbyło się w Helsinkach

ale... nie zdążono załatwić wielu istotnych spraw

W czasie Igrzysk Olimpijskich odbyło się w Helsinkach 17 kongresów i posiedzeń różnych międzynarodowych federacji sportowych. Polska reprezentowana była na wszystkich posiedzeniach. W większości federacji została wzmocniona pozycja ZSRR i krajów demokracji ludowej.

SPORTOWCY NRD CZŁONKAMI MIĘDZYNARODOWYCH FEDERACJI

Jedną z najważniejszych spraw, o którą walczył Związek Radziecki, Polska i kraje demokracji ludowej było przyjęcie sportowców Niemieckiej Republiki Demokratycznej do ogólnoświatowego ruchu sportowego. Sprawę tę Międzynarodowy Komitet Olimpijski odroczył do następnego swego posiedzenia. Przyjęciu sportowców NRD do ogólnoświatowej rodziny sportowców sprzeciwiali się głównie Amerykanie z przewodniczącym MKOl. Amerykaninem Brundage na czele. Siedem federacji przyjęło sportowców NRD w poczet swoich członków (boks, pływanie, piłka nożna, koszykówka, zapaśnictwo, hokej na trawie, kajakarstwo).

Jakimi często niepoważnymi przesłankami kierowano się przy głosowaniu za przyjęciem sportowców Niemieckiej Republiki Demokratycznej w poczet międzynarodowego ruchu sportowego świadczyć może następujący przykład.

NIEPOWAŻNE STANOWISKO PRZEDSTAWICIELA EGIPTU

Na posiedzeniu Międzynarodowej Federacji Zapaśniczej, Egipt zgłosił wniosek, aby walki klasyczne przemianować na walki faraońskie, gdyż według przedstawiciela Egiptu, tego rodzaju walki wprowadzili faraonowie. Gdy wniosek ten większością głosów został odrzucony, oburzony przedstawiciel Egiptu oświadczył, że wobec tego nie będzie głosował za przyjęciem sportowców NRD w poczet członków Międzynarodowej Federacji Zapaśniczej. Pomimo tego jednak NRD została do federacji przyjęta.

DO IGRZYSK DOPUŚCILI LECZ KOMITETU NIE UZNALI

Drugą sprawą, najbardziej nas obchodzącą była sprawa Chin Ludowych. Otóż Międzynarodowy Komitet Olimpijski dopuścił, jak wiemy, Chiny Ludowe do XV Igrzysk Olimpijskich, ale nie uznał ich Komitetu Olimpijskiego. Sportowcy Chin Ludowych przyjęci zostali do Międzynarodowych Federacji: Koszykówki, Piłki Nożnej i Pływackiej.

Do wielu zarządów międzynarodowych federacji weszli przedstawiciele ZSRR. Polska otrzymała miejsca w trzech stałych komisjach federacji: lekkoatletycznej, szermierczej i koszykówki.

NA WIELE SPRAW „ZABRAKŁO" CZASU...

Wiele jednak istotnych spraw nie doczekało się rozstrzygnięcia w Helsinkach. Nie załatwiono między innymi wniosku, dotyczącego przeniesienia boksu do programu Igrzysk Zimowych, odkładając tę i inne sprawy, zgodnie z... tradycją, do następnych posiedzeń.

Na załatwienie wielu spraw zabrakło w Helsinkach czasu, nie zabrakło go jednak na wszelkiego rodzaju ceremonie podziękowań, które nie miały końca w stosunku do różnych ustępujących zarządów międzynarodowych federacji sportowych.

NIEUSPRAWIEDLIWIONY ZARZUT

Organizatorzy XV Igrzysk byli na tym punkcie szczególnie wrażliwi. Jedno z pism fińskich z ubolewaniem nawet stwierdziło, że jedynie Polska nie złożyła podziękowania organizatorom Igrzysk za sprawne ich przeprowadzenie. Wiadomość ta nie odpowiadała jednak prawdzie, gdyż przedstawiciel naszej ekipy, płk. Minecki wydał specjalne przyjęcie dla przedstawicieli komitetu organizacyjnego, w którym tego rodzaju podziękowania złożył osobiście.

Z. KR.

Kolarze — pocztowcy na start!

W niedzielę, 17 bm., rozpoczyna się pierwszy etap eliminacji powiatowych masowych wyścigów kolarskich pracowników pocztowych.

Wyścigi odbędą się na trasie 20 km. Po 4 najlepszych zawodników z każdego powiatu weźmie



Henryk Gałka z okręgu Łódź, zdobywca I miejsca w II Ogólnokrajowych Kolarskich Wyścigach Pocztowców.

udział w eliminacjach wojewódzkich, które odbędą się 24 bm. na dystansie 30 km. Po 8 najlepszych kolarzy z eliminacji wojewódzkich zakwalifikuje się do wyścigu centralnego, który odbędzie się w Warszawie 31 bm. na trasie 40 km.

W 1950 roku wyścig pocztowców wygrał łodzianin Henryk Gałka, przebywając dystans 32 km w czasie 47 minut.

Druga porażka kolejarzy w Budapeszcie

Drugie spotkanie reprezentacji ZS Kolejarz z węgierskim Lokomotivem (Szombathely) zakończyło się zwycięstwem Węgrów 1:0 (1:0).

Zwycięską bramkę strzelił w 39 min. z rzutu wolnego Nyiroe.

Mecz rozegrano w czasie silnego upału, którego Polacy nie wytrzymali kondycyjnie. Najsłabszą formacją był atak, który nie potrafił wykorzystać dogodnych sytuacji podbramkowych.

Szachiści polscy przegrywają z ZSRR

W III rundzie półfinałowych rozgrywek Olimpiady Szachowej w Helsinkach Polska grała z ZSRR.

Zwyciężył zdecydowanie Związek Radziecki 4:0, zdobywając punkty dzięki zwycięstwu Keresa nad Tarnowskim, Smysłowa nad Pytlakowskim, Bronsztajna nad Platerem i Hellera nad Litmanowiczem.



NA ZDJĘCIU: członek drużyny ZSRR Keres, który w rozgrywce olimpijskiej pokonał zawodnika polskiego, Tarnowskiego. CAF.

W pozostałych spotkaniach III rundy uzyskano następujące wyniki: Finlandia — USA 2,5:1,5, Holandia — Grecja 3,5:0,5, Izrael — Szwajcaria 2:0 (dwie partie odłożone), CSR — Argentyna 2:2, Dania — Saara 1:2 (jedna partia odłożona), Niemcy zach. — Anglia 2,5:0,5 (jedna partia odłożona), Kuba — Luksemburg 3,5:0,5.

Zawody pływackie na odznakę SPO

Sekcja Pływacka ŁKKF realizując kalendarz imprez sportowych na rok bieżący, organizuje w dniach 23 i 24 bieżącego miesiąca na basenie koła sportowego przy ZPO im. M. Fornalskiej przy ul. Pabianickiej nr 59 zawody pływackie kół sportowych na odznakę SPO.

Rady okręgowe zrzeszeń sportowych winny w dniach 18 i 19 bm. zmobilizować jak największą ilość swych zawodników.

Zgłoszenia do zawodów przyjmuje Sekcja Pływacka ŁKKF do pierwszego dnia zawodów i na starcie. Zawodnicy winni posiadać poświadczenie badania lekarskiego wpisane w legitymacji kontrolnej SPO lub BSPO. Dla zwycięzców poszczególnych konkurencji przewidziane są nagrody książkowe.

Początek zawodów w pierwszym dniu o godz. 16, w drugim o 10.

W Zurichu startowali olimpijczycy

W Zurichu odbyły się zawody lekkoatletyczne, w których startowali również olimpijczycy.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli:

100 m — Stanfield (USA) — 10,3, 200 m — Stanfield (USA) — 21,2, 110 m ppł. — Mathias (USA) — 13,8, 800 m — Whitfield (USA) — 1:48,4, 1.500 m — Barthel (Luksemburg) — 3:45,6, 5.000 m — Druetzler (USA) — 8:30,2, skok wzwyż — Davis (USA) — 1,96, skok w dal — Biffle (USA) — 7,12, kula O'Brien (USA) — 16,37, dysk — O'Brien (USA) — 49,64.

Mistrzostwa piłkarskie ZSRR

W dalszym ciągu rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo ZSRR doszło do spotkania między Dynamo (Tbilisi) i Torpedo (Moskwa).

Spotkanie rozegrane na stadionie Dynamo w Moskwie zakończyło się zwycięstwem piłkarzy Tbilisi 1:0.

2 rekordy Polski w łucznictwie

W ramach II centralnych zawodów strzeleckich o mistrzostwo związkowych zrzeszeń sportowych, odbywających się w Szczecinie, rozpoczęły się konkurencje łucznicze. Uczestniczy w nich 47 zawodników i 13 zawodniczek.

W pierwszym dniu uzyskano szereg dobrych wyników, w tym dwa rekordy Polski. W strzelaniu na dyst. 90 m zawodnik krakowskiego Ogniwa Hauschild uzyskał 297 pkt., a na dyst. 70 m — Mazurek (Ogniwo-Kraków) uzyskał 245 pkt. Obydwa wyniki są lepsze od rekordów Polski.

Ponad 5 tys. studentów korzystać będzie ze stołówek akademickich

Zbliża się nowy rok akademicki. Już wkrótce mury wyższych uczelni naszego miasta rozbrzmiewać będą gwarem 16-tysięcznej rzeszy studentów.

Dla większości tej młodzieży muszą być przygotowane pomieszczenia w domach akademickich oraz sieć dobrze pracujących stołówek i bufetów, zdolnych do sprawnego obsłużenia tysięcy studentów.

Główna odpowiedzialność za należyte zorganizowanie wyżywienia studentów spoczywa na Dyrekcji PSS Łódź-Zachód która prowadzi siedem stołówek akademickich oraz dziesięć bufetów, mieszczących się w domach akademickich i w uczelniach. Stołówki zdolne są wyżywić ponad 5 tys. studentów, a w br. część z nich oprócz obiadów będzie wydawała również śniadania i kolacje. Ceny posiłków, o wysokiej kaloryczności — dzięki olbrzymim dotacjom ze strony państwa — są bardzo niskie i wynoszą: za śniadania 1.40 zł, obiad — 2.40 zł, kolacja — 1.80 zł.

Okres wakacyjny wykorzystany został w pełni na przeprowadzenie remontów lokali i koniecznych napraw urządzeń kuchennych. Remonty stołówek przeprowadzały wyższe uczelnie, przeznaczając na ten cel znaczne sumy. Całkowicie odnowiono już stołówkę „Gęsie Pióro" przy ulicy Piotrkowskiej 48 i przebudowano stołówkę V Domu Akademickiego przy ul. Jaracza 34. W końcu sierpnia zakończony zostanie remont stołówki przy Politechnice Łódzkiej, a na terenie uczelni otwarty zostanie nowocześnie wyposażony bufet.

Gorzej natomiast przedstawia się stan stołówek w Wyższej Szkole Aktorskiej i Wyższej Szkole Filmowej, których dyrektorzy administracyjni nie zaplanowali w odpowiednim terminie funduszów na remonty i urządzenia kuchenne. Sprawą tą niezwłocznie powinien zainteresować się delegat Ministerstwa Kultury i Sztuki, na którym spoczywa obowiązek czuwania nad poprawą warunków bytowych młodzieży studiującej na uczelniach artystycznych.

Ze swej strony Dyrekcja PSS Łódź-Zachód dołoży wszelkich starań, aby z chwilą rozpoczęcia nowego roku akademickiego stołówki zdolne były obsłużyć jak największą ilość studentów i zapewnić im obfite i smaczne posiłki.

Mgr W. WYROZĘBSKI
kier. działu stołówek PSS

Od jutra sprzedaż podręczników szkolnych

Na nadchodzący rok szkolny Dom Książki przygotował w całym kraju 25 mil. podręczników. Sprzedaż ich rozpocznie się już od 16 bm.

W Łodzi sprzedaż podręczników odbywać się będzie zbiorowo i indywidualnie. Wskazane jest, by uczniowie szkół podstawowych nabywali podręczniki w księgarniach przy ulicy Piotrkowskiej 11, 23, 47, 86, 123, 147. Szkoły zawodowe mogą zaopatrywać się wyłącznie w trzech księgarniach: przy ulicy Piotrkowskiej 193, 45 i Narutowicza 34.

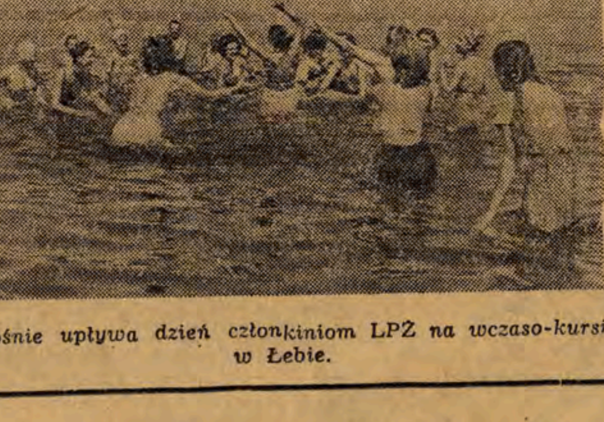
W tym roku położony zostanie duży nacisk na pełne wykorzystanie podręczników używanych. Uczniowie, którzy uzyskali promocję do następnej klasy, sprzedadzą swe podręczniki młodszym kolegom, otrzymując za nie 50 proc. cen katalogowych. Organizacją odprzedaży używanych książek w szkołach zajmą się tzw. trójki klasowe oraz nauczycielstwo.

Wczaso-kursy LPŻ

Zarząd Grodzki Ligi Przyjaciół Żołnierza organizuje dla wyróżniających się w pracy aktywistów wczaso-kursy w ośrodkach uzdrowiskowych: Łebie, Przesiece i Świeradowie-Zdroju.

Do Łeby i Przesieki wyjechali najlepsi aktywiści ze szkolnych kół LPŻ. W Świeradowie zaś przebywają członkowie kół fabrycznych LPŻ.

Celem wczaso-kursów jest umożliwienie spędzenia urlopu aktywistom LPŻ w miejscowościach uzdrowiskowych oraz odpowiednie ich przeszkolenie.



Radośnie upływa dzień członkiniom LPŻ na wczaso-kursie w Łebie.

Czytelnicy piszą

Usprawnić ruch pieszych na ul. Narutowicza

MPK dokonały przebudowy skrzyżowania linii tramwajowych przy ulicach Narutowicza i Kilińskiego. Poszerzono w tym miejscu ulicę Narutowicza, a na chodniku przy parku założono trawnik. Piesi winni przechodzić ulicę Narutowicza i Kilińskiego przy przystankach tramwajowych, tj. w miejscach, gdzie przejście jest najwęższe i najbezpieczniejsze. Tymczasem brak słupków ze wskazówkami i napisami „Przejście dla pieszych" oraz słupków z łańcuchami wzdłuż chodników na czterech rogach. Wskutek tego publiczność, szczególnie przyjezdna, idąca z Dworca Fabrycznego, kieruje się — nie orientując się w ruchu publicznym — przez skrzyżowanie ulic w części najszerszej, depcząc świeżo urządzone trawniki, wprowadzając zamieszanie i narażając się na niebezpieczeństwo przejechania.

Poza tym przy ul. Narutowicza nr 29 istnieje przystanek tramwajowy gromadzący zwykle większą ilość pasażerów oczekujących na tramwaj. Tuż obok mieszczą się kasy PKS-u, gdzie od wczesnego ranka ustawia się codziennie długa kolejka czekających, przez co przechodnie idący wzdłuż chodnika z trudnością przecisnąć się muszą przez zwarty tłum.

Wydaje się konieczne jak najszybsze uporządkowanie tego „korka ulicznego". Uważam, że można to osiągnąć przez przeniesienie biura PKS do sklepu we wnęce chodnika (nr 27), tym bardziej, że przed paru laty w lokalu obecnego sklepu meblowego przy ul. Narutowicza 27 mieściło się biuro sprzedaży biletów tramwajowych i interesanci nie tamowali ruchu na chodniku.

Prof. ADAM CZARTKOWSKI
Dziekan Wydz. Farm. A. M.
Radny DRN Łódź-Śródmieście

Odpowiedzi redakcji

Ob. Eugeniusz Nowak — Z wyjaśnienia, otrzymanego od Komendy Milicji Obywatelskiej miasta Łodzi wynika, iż pretensje Wasze są bezpodstawne.

Ob. E. Grodziński — Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi zawiadamia, że posesja przy ul. Różanej 28 jest umieszczona w planie remontów kapitalnych na rok bieżący. Z chwilą opracowania dokumentacji technicznej na kontrolę, przedsiębiorstwo wykonawcze otrzyma zlecenie na wykonanie robót.

Ob. Lenart — W wyniku przeprowadzonej przez Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji kontroli, stwierdzone zostało, że zarzuty Wasze w stosunku do obsługi beczkowozu są bezpodstawne. Potwierdzili to również lokatorzy posesji przy ul. Wacława Nr 9.

Od 18 do 24 b. m. Tydzień Ligi Lotniczej

W dniach od 18 do 24 sierpnia br. w całym kraju obchodzony będzie Tydzień Ligi Lotniczej. W mieście naszym w tym czasie odbędzie się szereg imprez zorganizowanych przez Ligę Lotniczą oraz jednostki Wojsk Lotniczych. M. in. przewidziane są spotkania robotników fabryk łódzkich i młodzieży szkolnej z pilotami Łódzkiego Aeroklubu.

Tydzień Ligi Lotniczej w Łodzi rozpocznie uroczysta akademia, która odbędzie się 18 bm., w sali teatralnej ORZZ przy ul. Traugutta 18.

OKIEM korespondenta

Karygodne lekceważenie

Mimo notatki, opisującej zerwanie się 20 metrów bieżących markizy i pęknięcie dalszych 340 mb, na terenie budowy 319-158 do dnia dzisiejszego nic nie uczyniono, aby naprawić to uszkodzenie. Gdy w dniu 21 lipca br. przystąpiono do usunięcia tzw. sztagi, która stała przy popękanej markizie, zerwało się znów 7 metrów markizy, co mogło spowodować ciężkie wypadki poranienia pracowników.

To lekceważenie skutków awarii przez kierownictwo techniczne ŁPZB należy uznać za karygodne.

I. WYRODA
i M. KOWALSKI
ŁZPB

ZMP-owcy w ZPO im. Fornalskiej powinni się podciągnąć

Słuchacze Państwowego Technikum Włókienniczego i Wyższej Szkoły Ekonomicznej z uznaniem wyrażają się o praktyce odbytej przez nich w okresie od 1. VII. do 29. VII. w ŁZPO im. Fornalskiej. Zdobyli oni podczas tej praktyki wiele cennych wiadomości.

Było tylko jedno „ale". Otóż zarząd koła ZMP nie zajął się praktykantami, chociaż kilkakrotnie zwracano się w tej sprawie do przewodniczącego koła, Wawrzeckiego. Prace społeczne, jak np. udekorowanie świetlicy z okazji święta PKWN, zorganizowanie wyjazdu ekipy łączności miasta ze wsią — praktykanci podejmowali na własną rękę, co, oczywiście, nie mogło przynieść takich rezultatów, jakie uzyskaliby, pracując wspólnie z młodzieżą fabryczną.

H. LESIAK
student WSE

Studio radiowęzła Zakładów A-2

Aparatura naszego radiowęzła mieści się obecnie w pomieszczeniu o powierzchni 2 m kw. Dyrekcja pociesza nas, że niedługo otrzymamy „większe",



o wymiarach 6 m kw., gdzie blisko połowę przestrzeni zajmuje olbrzymi piec.

Ciekawi jesteśmy w jaki sposób dyrekcja poradzi nam zmieścić tam obsługę, spikerów, mikrofony, aparaturę, płyty, członków orkiestry zakładowej itd., itd.

(Wg zbiorowej korespondencji z Zakładów A-2)

Na półce z książkami

Z kroniki wojennej niedoli*)

Jedną z właściwości hitlerowskiego reżimu okupacyjnego była eksploatacja obcej siły roboczej, realizowana przy pomocy masowych „łapanek" i wywożeni „na roboty" do Rzeszy. W trzecim czy czwartym roku wojny pewien dygnitarz hitlerowski obwieścił publicznie i cynicznie, że cztery piąte robotników, zatrudnionych podówczas w fabrykach i przedsiębiorstwach niemieckich, to obcokrajowcy, dzięki czemu ogromne rezerwy ludzkie spośród obywateli Trzeciej Rzeszy mogły być wcielone w szeregi Wehrmachtu, dokonującego podboju krajów Europy. Oczywiście, wspomniany dygnitarz pominął milczeniem metody przymusu i terroru, stosowane przy „werbunku" tych obcokrajowców i nie wspomniał również ani słowem o ich okrutnym, niewolniczym losie w państwie fuehrera.

Polacy znają te sprawy z własnych doświadczeń równie dokładnie jak Rosjanie, Francuzi, Belgowie i inne narodowości, których kraje znalazły się w zasięgu faszystowskiej agresji. Mimo to — rzecz warta podkreślenia — temat przymusowych robót, które miały charakter masowy, prawie że nie znalazł odbicia w naszej literaturze wojennej, obfitującej natomiast w utwory, oparte na wspomnieniach obozowych lub na motywach partyzanckich, konspiracyjnych itp.

Nie wdając się w analizę przyczyn charakterystycznego niewątpliwie przemilczenia, zauważymy, że w perspektywie dnia dzisiejszego straciło ono na znaczeniu, bowiem w hierarchii tematów aktualnych sprawy wojenno-okupacyjne odeszły w ogóle na plan dalszy, tak jak zazwyczaj rozpamiętywania przeszłości muszą ustępować miejsca nakazom realnego działania, budowania, tworzenia.

Julian Dawidowicz, debiutując powieścią pt. „Ucieczka",* powrócił jednak do spraw po trosze już zapomnianych i opisał dzieje młodego Polaka — Jana, wywiezionego na roboty do Niemiec. Chronologiczne ramy powieści są raczej szczupłe, obejmują bowiem końcowy okres wojny (1944—1945), akcja zaś toczy się w Niemczech zachodnich — głównie w Kassel i okolicy tego miasta.

Mimo licznych cech nieporadności pisarskiej, towarzyszących niemal z reguły pierwszym próbom literackim, powieść Dawidowicza ma swoje zalety natury wewnętrzno-ideologicznej, które tu wymienić należy. Autor podjął temat, leżący, jak wspomnieliśmy, odłogiem i dotychczas mało wyzyskany, zaś podjąwszy go, przeprowadził swój zamiar w sposób niebanalny, słusznie akcentując pewne sprawy o zasadniczym i ogólnym znaczeniu.

Po pierwsze, znajdziemy w „Ucieczce" dość szeroko i realistycznie zróżnicowany obraz wsi niemieckiej czasu wojny, wsi, która mimo pozorów całkowitego „zglajchszaltowania" mieści przecież w sobie ludzi — o różnej pozycji społecznej i rozmaitych, nieraz radykalnych i antyfaszystowskich poglądach. Po drugie — Dawidowicz, przedstawiając wyzysk, niedolę i martyrologię obcokrajowych robotników, szeregiem scen i epizodów powieściowych dał dobitny wyraz uczuciom ofiarnej solidarności i braterstwa, wiążącym i pokrzepiającym, w najcięższych nawet sytuacjach tę wielką, międzynarodową gromadę wygnańców. I trzeba dodać, że te uczucia znajdują nie tylko zrozumienie, ale i wsparcie wśród niektórych Niemców, takich np. jak skromny urzędnik pocztowy — Panke.

Zarys postaci głównego bohatera powieści wypadł jednak dość blado i mgliście, może przede wszystkim dlatego, że bardzo mało mówi nam autor o przeszłości Jana oraz o tym, skąd właściwie i jakimi drogami trafił on na roboty do leśniczówki hitlerowca — Tucha. Te luki rażą tym bardziej, że autor przedstawia Jana jako człowieka o wyrobionym światopoglądzie politycznym, wkładając mu nierzadko w usta — co już grzeszy przeciwko zasadom realizmu — bardzo słuszne, lecz szablonowo i sloganowo sformułowane wypowiedzi. Symboliczny niejako wątek romansowy, łączący osobę Jana z Rosjanką — Tatianą, przewija się na kartach powieści nieco sztucznie — i naiwnie, bez istotnej, głębszej motywacji. Jest to tzw. miłość od pierwszego spojrzenia, której perypetie cechuje daleko posunięta przypadkowość.

Mimo, że tematyka „Ucieczki" nie porywa żarem aktualności, nie bacząc na liczne słabizny i usterki tej powieści, **czyta się ją z zainteresowaniem i z uczuciem głębokiej sympatii** zarówno dla Jana, jak i dla jego towarzyszy niedoli, oderwanych przez faszystowską przemoc od kraju rodzinnego i najbliższych. Jest bowiem w tej powieści spory kęs prawdy o ludziach cierpiących w piekielnym kotle wojny — i to właśnie stanowi bezsporną wartość „Ucieczki".

BOLESŁAW DUDZIŃSKI

*) Julian Dawidowicz. Ucieczka. — Warszawa, „Książka i Wiedza". Str. 232.

7 milionów zł. przekaże Łódź w b. r. na budowę Warszawy

Podobnie jak w latach ubiegłych, również i w tym roku wrzesień będzie miesiącem Budowy Warszawy. W związku z tym odbyło się w sali konferencyjnej ORZZ w Łodzi rozszerzone plenarne zebranie Wojewódzkiego Komitetu Budowy Warszawy, na którym omówiono program imprez i uroczystości, które odbędą się w naszym mieście we wrześniu.

W Łodzi istnieje ponad 700 zakładowych i szkolnych kół Społecznego Funduszu Budowy Stolicy. Koła te przejawiają żywą działalność, prowadząc szeroką akcję popularyzującą osiągnięcia nowej Warszawy oraz zbierając znaczne sumy pieniężne na SFBS.

W ubiegłym roku miasto nasze przekazało 5.717 tys. zł na budowę stolicy, a plan na rok bieżący opracowany przez Wojewódzki Komitet SFBS przewiduje sumę 7 milionów złotych.

Dlatego też w przyszłym miesiącu komitet zorganizuje szereg masowych imprez artystycznych, sportowych oraz zabaw, z których dochód zasili SFBS.

W trakcie obrad Wojewódzkiego Komitetu Budowy Stolicy przedstawicielom kół przy ZPB im. Dubois i ZPO im. Próchnika wręczono złote odznaki SFBS za dobrze prowadzoną pracę propagandową i wyniki, uzyskane w zbiórkach pieniężnych.

5 tys. skierowań wczasowych na wrzesień

W Łodzi z wczasów FWP skorzystało już ponad 10 tys. osób, w większości robotników, a taka sama ilość wyjedzie jeszcze w drugiej połowie sierpnia, we wrześniu i w październiku.

Jak nas informuje Okręgowe Biuro Skierowań — na wrzesień Łódź otrzymała 4.200 ulgowych skierowań na wczasy do domów FWP, położonych nad morzem, w górach i Pojezierzu Mazurskim.

Poza tym przyznano 800 skierowań pełnopłatnych, które można otrzymać w Biurze Skierowań przy ul. Traugutta 18.

DZIEŃ ŁODZI

Kronika partyjna

DZIELNICA GÓRNA-PRAWA: jutro, o godz. 13.30, odbędzie się narada pierwszych sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych w lokalu KD przy ul. Świerczewskiego 23.

DZIELNICA ŚRÓDMIEJSKA-LEWA: Wydział Propagandy KD zawiadamia, że w dniu 17 bm., o godz. 8.30, w sali kina „Stylowy", ul. Kilińskiego 123, odbędzie się dzielnicowa narada agitatorów.

KURSY RADIOTECHNICZNE LPŻ

Liga Przyjaciół Żołnierza organizuje z dniem 1 września kursy radiotechniczne dla początkujących i zaawansowanych. Kursy obejmują wykłady teoretyczne i zajęcia praktyczne. Zgłoszenia przyjmuje do dnia 31 sierpnia Wydział Wyszkoleniowy Zarządu Grodzkiego LPŻ, ul. Piotrkowska 97, codziennie, prócz sobót, w godz. 8 — 16.

DZISIAJ KONCERT W JULIANOWIE

Wydział Kultury Prezydium RN m. Łodzi organizuje dzisiaj, o godz. 15.30, w ramach wczasów świątecznych koncert rozrywkowy w Parku im. Mickiewicza w Julianowie. W koncercie udział wezmą artyści scen łódzkich.

TECHNIKUM PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO PRZYJMUJE ZAPISY DO 26 BM.

Dyrekcja Technikum Dziewiarskiego w Łodzi, ul. Narutowicza 125, przyjmuje jeszcze do dnia 26 bm. zapisy do I klasy 4-letniego Technikum.

RADIO

PIĄTEK, 15 SIERPNIA 1952 R.

8.00 Dziennik. 8.20 Koncert. 9.00 Muzyka z płyt. 9.30 Słuchowisko dla dzieci w wieku przedszkolnym. 10.00 Przegląd prasy stołecznej. 10.05 Duety fortepianowe w wyk. Rawicza i Landauera. 10.25 „5:0 dla młodości" aud. satyr.-rozrywk. dla młodzieży. 10.50 Pieśni w wyk. chóru PR. 11.10 Poezja i muzyka. 12.04 Muzyka z płyt. 12.15 Poranek symfoniczny. 13.25 Koncert Orkiestry Rozgłośni Szczecińskiej. 14.00 „Stare i nowe babci Wawrzoniowej". 14.15 Uralski Zespół Pieśni i Tańca. 15.00 Utwory fortepianowe. 15.15 Dla dzieci. 16.00 Muzyka taneczna. 16.20 Fragment sztuki Ostrowskiego „Burza". 16.50 Felieton. 17.00 Dziennik popołudniowy. 17.20 Koncert rozrywkowy. 18.00 Koncert Chopinowski. 18.30 Radiowy Klub Racjonalizatorów. 18.50 „O tym i owym". 19.50 Koncert z okazji Święta Koreańskiej Republiki Ludowej. 19.50 Muzyka rozrywkowa. 20.00 „Kromka czarnego chleba". 20.45 Piękne głosy — płyty. 21.00 Dziennik. 21.15 Felieton. 21.30 Wiadomości sportowe. 21.37 Muzyka taneczna z płyt. 22.30 Pieśni w wyk. Elizabeth Schumann — sopran. 22.40 Muzyka symfoniczna. 23.10 Muzyka „Na dobranoc". 23.50 Ostatnie wiadomości.

OFICERSKIE TECHNIKA POŻARNICZE WE WROCŁAWIU I WIELICZCE

Z dniem 1 września br. nastąpi otwarcie 4-letniego Oficerskiego Technikum Pożarniczego we Wrocławiu przy ul. Borowskiej 138 oraz podobnego Technikum w Wieliczce — Park Kingi. Do Technikum przyjmowana jest młodzież w wieku 14—18 lat.

Dokładne informacje uzyskać można w komendach powiatowych oraz w komendzie Straży Pożarnej w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 54.

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Limanowskiego 1, Piotrkowska 193, Łagiewnicka 120, Piotrkowska 307, Narutowicza 42, Gdańska 90, Armii Czerwonej 8, Srebrzyńska 67, Piotrkowska 25, Kościuszki 48.

Dyżur położniczo-ginekologiczny: dziś dyżuruje pr[illegible] Szpital im. Marii Curie-Skłodowskiej, ul. M. Curie-Skłodowskiej 15.

TEATRY i kina

PAŃSTW. TEATR POWSZECHNY — godz. 19 — „Eugenia Grandet"
TEATR MAŁY — godz. 19.30 — komedia muzyczna „Zielony gil"
TEATR LETNI — godz. 19.30 — „Objeżdżalnia spocona"

BAJKA — „Rzym miasto otwarte" — godz. 18, 20, 22.
BAŁTYK — „Wilhelm Tell" — godz. 15, 17, 19, 21.
GDYNIA — „Krym" PKF nr 34-52 — godz. 17, 18, 19. „Gdzieś w Europie" — godz. 20; dla najmłodszych: „Konik Garbusek" — godz. 12, 14, 15, 16
MŁODA GWARDIA — „Ostatni rejs" — godz. 16, 18, 20, por. — 11.30
MUZA — „Nędznicy", I ser. — godz. 16, 18, 20; por. „Kopciuszek" — godz. 11
POLONIA — „Skazana wioska" — godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30; por. godz. 11.
PRZEDWIOŚNIE — „Nędznicy", II ser. — godz. 15, 17.30, 20.00; por. godz. 11.00
REKORD — „Stalowi bojownicy" — godz. 15, 17.30, 20; por. godz. 11.00
ROMA — „Strefa zachodnia" — godz. 15.30, 18, 20.15
1 MAJA — „Grzesznicy bez winy" — godz. 15.30, 17.30, 19.30; por. „Zaklęta narzeczona" — godz. 11
SOJUSZ — „Wędrówki [illegible]" — godz. 17, 19
STYLOWY — „Mały partyzant" — godz. 18, 20,15
ŚWIT — „Świat się śmieje" — godz. 16, 18, 20; por. godz. 11
TATRY — „Akcja B" — godz. 15.45, 18, 20.15; por. godz. 11.00
WISŁA — „Pod niebem Sycylii" — godz. 15.45, 18, 20.15; por. godz. 11.00
WŁÓKNIARZ — „Hrabia Monte Christo", II ser. — godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30; por. godz. 11.00
WOLNOŚĆ — „Wilhelm Tell" — godz. 14, 16, 18, 20; por. godz. 10 i 12.
ZACHĘTA — nieczynne z powodu remontu.

Redaguje kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12—14, sekretarz odpowiedzialny w godz. 10—12. Telefony: centrala telefoniczna 283-00 (łączy ze wszystkimi działami), redaktor nacz. 216-14, sekretarz odpow. 219-05, dział partyjny 216-19, dział korespondentów, listów czytelników i interwencji 219-42, dział miejski i sportowy 260-42, dział ekonomiczny 218-11. Redakcja nocna 156-81. Dział ogłoszeń — Łódź, Piotrkowska 104 a, tel. 111-50 i 114-75. Wydawca: RSW „Prasa". Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 96 II piętro. Druk. RSW „Prasa", tel. 206-42. Pap.: druk. mat. 50 gr. Prenumeratę miesięczną wynoszącą zł 8 — przyjmują urzędy i agencje pocztowe oraz listonosze wiejscy i miejscy. Prenumeratę w kolportażu zakładowym miesięcznie zł 1,80, przyjmuje PPK „Ruch". D-3-19020